sobota | 29 maja 2010 | nr 61 (LXV) | cena: 9 kč

Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Gizdy« śpiewają o starej Karwinie | s. 5

Udana wycieczka do Żywca | s. 6

Kamraci nie zapominają o Władysławie Młynku | s. 9

Sportowcy skąpani w słońcu

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polskich Szkół Podstawowych należą na Zaolziu do sztandarowych imprez. Obok Zjazdu Gwiaździstego to drugi najważniejszy przystanek w sportowym sezonie naszych polskich podstawówek. Tegoroczne mistrzostwa zorganizowała Polska Szkoła Podstawowa w Karwinie. Organizatorom sprzyjały wczoraj piękna, słoneczna pogoda i zapał uczestników.

Na stadionie lekkoatletycznym w Trzyńcu fachową pomocą służyli jak zawsze sędziowie miejscowego klubu, pod kierownictwem doświadczonej Emilii Szmekowej. – Lubię te mistrzostwa, bo w polskich szkołach kładzie się duży nacisk na sport, co widać później na różnych imprezach – powiedziała „Głosowi Ludu". Główny wkład w organizację poniosła jednak PSP Karwina. – W organizację mistrzostw zaangażowanych było przeszło 40 osób, bo to duża impreza i nie zamierzaliśmy popełnić głupich wpadek – stwierdził Tomasz Śmiłowski, dyrektor karwińskiej placówki. Ambicje dyrekcji były w tym roku wysokie, bo na poważnie pomyślano o zwabieniu do Trzyńca któregoś z polskich olimpijczyków. – Byliśmy w kontakcie z Piotrem Nurowskim, ale plany pokrzyżowała tragedia pod Smoleńskiem, w której zginął także prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Po tej tragedii nie chcieliśmy już drążyć tematu – przyznał Andrzej Bizoń, zastępca dyrektora w karwińskiej szkole.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Dziewczyny z klas trzecich i czwartych na ostatnim wirażu w biegu na 300 m.

W piątkowych mistrzostwach wystartowało 377 zawodników z 25 szkół na Zaolziu. Młodzi sportowcy rywalizowali w tradycyjnych dyscyplinach lekkoatletycznych. Największe emocje towarzyszyły startom w biegach, głośny doping z trybuny momentami zagłuszał nawet słowa spikerki podającej aktualne dane z bieżni. Wysoki poziom był na przykład w sprincie w najstarszej kategorii chłopców, gdzie ze zwycięstwa radował się Patrik Cyhan z PSP Jabłonków. – Już rano przed zawodami czułem wysoką formę – zdradził nam. – Pogoda też dopisała, aczkolwiek osobiście wolę mokrą nawierzchnię. Jabłonkowska ekipa cieszyła się też ze zwycięstwa w innej prestiżowej dyscyplinie – skoku wzwyż. Tam triumfował Tadeáš Kufa, który pokonał poprzeczkę na wysokości 156 cm. – Mam teraz w kieszeni dwa zwycięstwa, z Majowej Poprzeczki i mistrzostw w Trzyńcu. Cieszę się niezmiernie – powiedział „Głosowi Ludu". – Z lekkiej atletyki lubię właśnie skok wzwyż, inne dyscypliny niespecjalnie mnie interesują. Prywatnie pasjonuję się sportami ekstremalnymi – dodał. Szybko pobiegli także chłopcy w kategorii klas 6-7. Zwycięzca Janusz Cymorek z PSP Czeski Cieszyn chciałby w przyszłości pobiec jeszcze szybciej. – Marzy mi się czas poniżej ośmiu sekund – powiedział Cymorek. Jamajczyk Usain Bolt w dalszym ciągu może jednak spać spokojnie, gdyż w trzynieckich mistrzostwach dystans sprinterski w starszych kategoriach wynosi 60 m. Czas poniżej ośmiu sekund jest więc w zasięgu tego ambitnego chłopaka, który w wolnych chwilach uwielbia grać w tenisa. Zdyszana, ale pełna wrażeń odpowiadała na nasze pytania także Aneta Stryja z PSP Bystrzyca, najszybsza sprinterka w najstarszej kategorii dziewcząt. – Długo nie trenowałam, a więc tym bardziej jestem pod wrażeniem swojego występu. Rywalki wcale nie ułatwiły mi zadania, wręcz przeciwnie. To był wyrównany finał, w którym nie było zdecydowanej faworytki – stwierdziła.

Trójka najlepszych lekkoatletek w rzucie piłeczką w najmłodszej kategorii.

To tylko garstka młodych bohaterów, którzy wystartowali wczoraj w lekkoatletycznych mistrzostwach PSP. Oficjalne wyniki mistrzostw i fotoreportaż zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu Ludu". **JANUSZ BITTMAR**

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ Pygmalion

Co oznacza ten napis?

퍼그말리온

a) Pygmalion b) Pingwin c) Ping-pong

My nie zgadujemy, my wiemy!

PRZEKONAJ SIĘ W BIURZE TŁUMACZEŃ PYGMALION

- ✓ Profesjonalne i szybkie tłumaczenia ustne oraz pisemne na wszystkie języki świata.
- ✓ Tłumaczenia prawnicze, techniczne, ekonomiczne, medyczne i inne.
- ✓ Teksty sprawdza „native speaker".

www.etlumaczenie.pl
www.prekladypro.cz
Pygmalion®, preklady@pygmalion.cz
tel.: (+420) 558 713 868,
(+420) 777 215 745

GL-163

ZDARZYŁO SIĘ

DECYDUJEMY O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI

Fot. MAREK SANTARIUS

W lokalu wyborczym przy ul. Komeńskiego w Czeskim Cieszynie oddała wczoraj swój głos jako jedna z pierwszych Gertruda Steblowa.

Wczoraj o godz. 14.00 swoje podwoje otworzyły lokale wyborcze w całym kraju. Na swoich reprezentantów do Izby Poselskiej Parlamentu RC możemy głosować jeszcze dzisiaj od godz. 8.00 do 14.00. W Czeskim Cieszynie przy ul. Komeńskiego od razu o godz. 14.00 wrzucił głos do urny Miloslav Recman. – Urodziłem się w 1922 roku, jeszcze w czasach Pierwszej Republiki, i zawsze chodzę do wyborów. Chcę mieć wpływ na to, kto nas będzie reprezentował w Parlamencie – powiedział nam w po wyjściu z lokalu wyborczego. W naszym regionie, na przykład w Boguminie, członkowie komisji zapowiedzieli, że do mieszkańców, którzy wciąż jeszcze walczą ze skutkami niedawnej powodzi, udadzą się z urnami bezpośrednio do ich domów. – Wystarczy zadzwonić i umówić się. Numery telefonów komisji wyborczych są na stronach internetowych miasta – uściślił Lumír Macura z Wydziału Organizacyjnego ratusza. O nasze głosy ubiega się w tym roku ponad 5 tys. kandydatów z 27 partii i ruchów politycznych. W województwie morawsko-śląskim listy wyborcze wystawiło 17 partii i ugrupowań. Z aktywnego prawa wyborczego może w RC skorzystać około 8 milionów osób. **(kor)**

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 17 do 21 °C noc: 13 do 9 °C wiatr: 2-5 m/s	dzień: 16 do 20 °C noc: 11 do 7 °C wiatr: 3-7 m/s

9 771212 422065 10061

KRÓTKO

STRATEGICZNY MAGAZYN

TRZANOWICE (dc) – Rozpoczęła się rozbudowa podziemnego magazynu gazu. Do 2012 roku powstanie tam nowy podziemny magazyn o pojemności 290 mln m sześc. Firma RWE Gas Storage zdobyła na ten cel dotację z funduszy europejskich w wysokości 20 mln euro. Cała inwestycja, która pochłonie 2,2 mld koron, ma podnieść bezpieczeństwo energetyczne regionu morawsko-śląskiego i całej Republiki Czeskiej. Z zapasów będzie mogła korzystać również Polska.

* * *

NAGRODA DLA BALIN

TRZYNIEC (dc) – Wielopoziomowe skrzyżowanie na Balinach zostało wybrane budowlą roku w kategorii infrastruktury transportowej. Werdykt ogłosił w środę w Pradze minister transportu Gustav Slamečka. – Docenione zostało nie tylko rozwiązanie techniczne, ale i wygląd architektoniczny skrzyżowania – powiedziała burmistrz Věra Palkovská.

* * *

REMONT DROGI TRWA

WĘDRYNIA (dc) – Trwa naprawa drogi, która obsunęła się podczas powodzi. Choć znajduje się na stromym zboczu, które trzeba odpowiednio wzmocnić, remont odbywa się w miarę szybko. – Szacuję, że do dwóch tygodni droga będzie mogła być na nowo oddana do użytku – powiedział wicewójt Bogusław Raszka. – Remontująca ją firma solidnie wykonuje pracę. Droga prowadzi do 23 domów, do których dojazd jest obecnie utrudniony.

* * *

TŁUMACZĄ TROJAKA

BIELSKO-BIAŁA (kor) – Nad tekstami m.in. piszącego po czesku zaolziańskiego poety Bogdana Trojaka będą pracować w tym roku uczestnicy VII Ogólnopolskich Warsztatów Translatorskich, które odbywają się w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku -Białej. Kolejnym zaolziańskim akcentem w spotkaniu tłumaczy, odbywającym się pod nazwą „Dreszcz czytelniczy, dreszcz translatorski", jest udział poetki Renaty Putzlacher. Uczestnicy będą tłumaczyć na polski autorów czeskich i słoweńskich.

Komisja konkursowa na naczelnego »Głosu Ludu« w komplecie

Dariusz Branny, Leszek Kalina i Marian Siedlaczek będą reprezentować Radę Przedstawicieli Kongresu Polaków w komisji konkursowej, która jesienią bieżącego roku będzie decydować o tym, kto zostanie redaktorem naczelnym „Głosu Ludu". Zadecydowano o tym na majowym posiedzeniu Rady, które odbyło się w środę w Czeskim Cieszynie. Rada KP wybrała już wcześniej do komisji prezesa Kongresu Józefa Szymeczka, wiceprezesów Bogusława Chwajola i Tadeusza Wantułę oraz Helenę Legowicz.

Fot. MAREK SANTARIUS

Na środowym spotkaniu dyskutowano m.in. na temat konkursu na redaktora naczelnego „Głosu Ludu".

Środowe posiedzenie miało być w dużej części poświęcone prezentacji kandydatów, którzy ubiegać się będą o mandaty w majowych wyborach do Izby Poselskiej Parlamentu RC oraz w jesiennych wyborach do Senatu. Niestety, z powodu przesunięcia terminu sesji związanego z ubiegłotygodniową powodzią nikt z nich nie skorzystał z okazji. – Może dlatego, że nie mieliby już zapewnionej darmowej w tym przypadku reklamy przedwyborczej, bo „Głos Ludu" chyba by nie zdążył już napisać o ich udziale w posiedzeniu – zastanawiał się prezes Szymeczek wspólnie z przewodniczącym Rady Przedstawicieli, Rudolfem Molińskim.

Nieobecność kandydatów na posłów i senatorów pozwoliła przedstawicielom polskich organizacji i zaolziańskich gmin więcej czasu poświęcić na omówienie regulaminu konkursu na redaktora naczelnego naszej gazety, który powinien zostać ogłoszony na łamach „Głosu" i w innych periodykach w regionie jeszcze w czerwcu. Uzupełniono, na przykład, punkt o „wymaganiach pożądanych" wobec kandydatów na to stanowisko o konieczność wykazania się dyplomem wyższej uczelni oraz orientacji w problematyce regionalnej i w życiu mniejszości polskiej w RC, w szczególności na Zaolziu. Kandydaci będą się mogli zgłaszać do Kancelarii Kongresu od czerwca do końca wakacji. Komisja będzie o nich decydować we wrześniu. – Nowy, ale nie jest wykluczone, że może to być też staro-nowy, redaktor naczelny powinien objąć funkcję najpóźniej 1 stycznia – powiedział prezes Szymeczek. Dodał, że komisja będzie mogła korzystać z głosów doradczych doskonale się orientujących w problematyce mediów.

Sporo czasu poświęcono sprawie spisu ludności, który odbędzie się w RC w roku 2011. Przedstawiciele kierownictwa obu rad Kongresu zwrócili uwagę na problem, o którym pisaliśmy już na łamach „Głosu" – chodzi o możliwość wpisania do arkuszy dwóch narodowości. – Takie kombinacje będą zliczane osobno – uściślił Dariusz Branny z Rady Kongresu Polaków. Padło pytanie, czy nie może to później doprowadzić do „statystycznego" spadku liczby Polaków w zaolziańskich gminach. To mogłoby nam zaszkodzić na przykład przy występowaniu o wprowadzenie podwójnego nazewnictwa w gminach, w których Polacy tworzą co najmniej 10-procentową mniejszość. Dlatego Rada Przedstawicieli zobowiązała Radę Kongresu do wysłania listu w tej kwestii do czeskiego resortu spraw wewnętrznych. Rada Kongresu została też zobowiązana do podjęcia konsultacji prawnych na temat zgodności sprawy zapisywania „podwójnej narodowości" w arkuszach z Konstytucją RC.

Przedstawiciel polskiej mniejszości w Karwinie, Melchior Sikora, zaproponował, żeby Kongres zorganizował na Zaolziu kwestę na rzecz powodzian w Polsce. – Polska zawsze nam pomaga. Nie wyciągajmy tylko ręki po pieniądze, ale sami pomóżmy rodakom za Olzą w chwili, kiedy tej pomocy od nas potrzebują – podkreślił Melchior Sikora. O warunkach zbiórki pieniężnej lub możliwościach innych form pomocy dla ofiar powodzi w Polsce Rada Kongresu Polaków poinformuje na łamach naszej gazety. **(kor)**

MUR wyjątkowo w środę

Gość z Warszawy, Michał Jagiełło, wygłosi ostatni przed wakacjami wykład podczas spotkania Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO. Uroczyste zakończenie roku akademickiego odbędzie się, jak zwykle, w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Wyjątkowo jednak już w środę – 2 czerwca o godz. 17.00. Współgospodarzem spotkania będzie konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold.

Michał Jagiełło doskonale jest znany Zaolziakom, często gościliśmy go na Zaolziu. Przyjeżdżał do nas jako wiceminister kilku rządów Rzeczypospolitej Polskiej lub jako dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie Obecnie jest wykładowcą w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego i w Collegium Civitas. Znany jest jednak również jako taternik, alpinista, ratownik TOPR-u i przewodnik tatrzański. A przede wszystkim jako poeta, publicysta i pisarz. Na spotkaniu MUR-u usłyszymy m.in. jego wiersze, które przeczyta sam autor. – Nie na co dzień zdarza nam się na Zaolziu gościć kogoś tak wyjątkowego. Warto więc przyjść i zaczerpnąć inspiracji ze skarbnicy jego talentu, wiedzy i doświadczenia – zaprasza dyrektor MUR-u i wiceprezes Zarządu Głównego PZKO, Danuta Chwajol. **(kor)**

Duzi biorą forsę, mali budują

Kanalizację ściekową dla Cierlicka buduje miejscowa firma. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że pieniądze trafiają również do kieszeni dwóch pośredników. Opozycyjni radni na czele z Wawrzyńcem Fójcikiem krytykują ten stan rzeczy. Uważają, że gmina nie powinna zostać członkiem Śląskiego Związku Gospodarki Wodnej, który realizuje projekt budowy kanalizacji od Mostów koło Jabłonkowa po Cierlicko w ramach projektu „Rewitalizacja rzeki Olzy", lecz we własnym zakresie zrealizować tę inwestycję.

– Przez udział we wspólnym projekcie mieliśmy zaoszczędzić. Tymczasem okazuje się, że ŚZGW wybrał głównego dostawcę, firmę Skanska, która z kolei wynajęła firmę z Brna, a ta miejscowy Tevos. Jesteśmy przekonani, że 20 procent, które ma włożyć w inwestycję gmina (reszta powinna być pokryta z funduszy unijnych), pochłoną prowizje dla pośredników – argumentuje Fójcik. Martin Polášek dodaje, że władze Cierlicka nie mają w ogóle do dyspozycji szczegółowej umowy z firmą Skanska. – Dodatki do umowy są w siedzibie ŚZGW w Trzyńcu. Jak w tej sytuacji władze Cierlicka mogą kontrolować przebieg budowy? Wójt Cierlicka, Lydie Vaškorá, nie zgadza się z zarzutami opozycji. – Sami nie zrealizowalibyśmy tak dużej inwestycji. O właściwy jej przebieg troszczy się kierownictwo związku. Mamy wynajętą specjalistyczną firmę, która nadzoruje budowę.

Jedną z gmin członkowskich ŚZGW jest Wędrynia. Zastępca wójta, Bogusław Raszka, zdaje sobie sprawę z tego, że praktyka, gdy zamówienie publiczne zdobywa duża spółka, a faktycznie realizują je mniejsze firmy, nie jest najtańsza. Nie widzi jednak innego wyjścia. – Małe firmy nie mają takiego zaplecza finansowego, by mogły wygrać przetarg i wyłożyć do przodu duże kwoty, na przykład na zakup materiałów. Zresztą główny dostawca musi się zmieścić w przeznaczonej na budowę kwocie. W jaki sposób ją dzieli, to już jego sprawa – uważa. **(dc)**

REKLAMA

FIRMA PRESSO, WYDAWCA **PORTALU GAZETACODZIENNA.PL Z SIEDZIBĄ W CIESZYNIE** POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO:

KONSULTANT DS. SPRZEDAŻY POWIERZCHNI REKLAMOWEJ W INTERNECIE

OPIS STANOWISKA:
- ZATRUDNIONA OSOBA BĘDZIE ODPOWIEDZIALNA ZA OBSŁUGĘ KLIENTÓW FIRMY I POZYSKIWANIE NOWYCH REKLAMODAWCÓW
- AKTUALIZACJĘ BAZY KONTRAHENTÓW
- AKTYWNĄ SPRZEDAŻ USŁUG, KTÓRE FIRMA POSIADA W SWOJEJ OFERCIE - DBANIE O WIZERUNEK PORTALU

OFERUJEMY:
- PRACĘ OPARTĄ O UMOWĘ ZLECENIE Z MOŻLIWOŚCIĄ UZYSKANIA UMOWY O PRACĘ - MOTYWACYJNY SYSTEM WYNAGRODZENIA, STAŁA PODSTAWA + WYSOKA PROWIZJA UZALEŻNIONA OD WYNIKÓW - PEŁNĄ WYZWAŃ PRACĘ DAJĄCĄ DUŻĄ SATYSFAKCJĘ FINANSOWĄ - MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU I AWANSU - TELEFON KOMÓRKOWY - SZKOLENIA

WYMAGANIA:
- UMIEJĘTNOŚCI SPRZEDAŻY; MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE W SPRZEDAŻY
- ŁATWOŚCI NAWIĄZYWANIA KONTAKTÓW
- DOBRA ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA
- POSIADANIE PRAWO JAZDY
- ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA CZESKIEGO MILE WIDZIANA

OSOBY ZAINTERESOWANE OFERTĄ PROSIMY O PRZESŁANIE CV NA ADRES: PRESSO@PRESSO.COM.PL. ODPOWIEMY NA WYBRANE ZGŁOSZENIA.

felieton

POWÓDŹ OBYWATELSKA

TOMASZ WOLFF, *wolff@glosludu.cz*

W 1997 roku, podczas „powodzi stulecia" w Polsce, jak wtedy określono wielki żywioł, ówczesny premier Włodzimierz Cimoszewicz potraktował powodzian, mówiąc delikatnie, z buta. Odwiedzając jedno z miejsc dotkniętych przez wodę, powiedział, że mieszkańcy sami są sobie winni, bo nie ubezpieczyli się na ewentualność powodzi. Potem oczywiście za te słowa przepraszał. Premier miał to szczęście, że ówczesne media w Polsce były jeszcze na poziomie szkolnym, jego powodziową frazę zacytowały może trzy ogólnopolskie gazety oraz jedna telewizyjna stacja. Dziś, znając życie, w ogólnopolskim kanale informacyjnym TVN 24 wypowiedź Cimoszewicza zostałaby przemielona na wszystkie możliwe sposoby. Współczesne media jednak nie tylko czepiają się polityków, wytykają im wpadki, ale także pomagają mieszkańcom. To, co miało miejsce w Polsce w ostatnich dniach śmiało można nazwać „powodzią obywatelską". Dziś o sile mediów w sytuacjach takich, jak powodzie, trąby powietrzne oraz inne katastrofy, decydują w równym stopniu dziennikarze oraz widzowie i czytelnicy.

Swego czasu Radio Zet uruchomiło „czerwony telefon". Wszystko sprowadzało się do tego, że osoba, która była świadkiem ważnego wydarzenia, mogła wykręcić kombinację cyfr, a następnie wykrzyczeć do słuchawki: „Koło mojego domu rozbił się śmigłowiec". Jeżeli informacja została wykorzystana w serwisach, czujny obserwator rzeczywistości kasował pieniądze. Po jakimś czasie funkcjonowania telefonu można było usłyszeć plotki, że najbardziej skorzy do informowania są policjanci oraz strażacy, bo w końcu mają dostęp do ważnych informacji bardzo szybko. Nieco później RMF FM apelował do słuchaczy, żeby informowali o ważnych wydarzeniach. Auto-reklamówka kończyła się słowami: „Znamy cenę dobrej informacji".

Dziś widzom, słuchaczom, czytelnikom nie trzeba płacić za informacje, dobre informacje. Wszystkie środki masowego przekazu uruchomiły platformy kontaktu z odbiorcami. Dobrym przykładem niech będzie „Alert" TVN 24. Dzięki temu mogłem zobaczyć filmy i zdjęcia, jak woda podmywa moje rodzinne miasto – Bielsko-Białą. „Gazeta-codzienna" już w pierwszym dniu zaapelowała do czytelników, żeby wysyłali zdjęcia oraz krótkie filmy ze swoich miejscowości. Dziennikarze nigdy nie dotrą wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego. To mieszkańcy są w centrum wydarzeń jako pierwsi. Odzew był natychmiastowy, o czym świadczą kolejne tytuły „Filmy z powodzi część 2", „Filmy z powodzi część 3", „Filmy z powodzi część 4"… Z kolei wspomniane już Radio RMF zapewniało słuchaczy co chwilę: „To wy współtworzycie ten program".

Wiele osób ma pretensje do współczesnych mediów. Że przekraczają granice dobrego smaku, że wchodzą butami w życie prywatne obywateli. Ale niech jedno wydarzenie z ostatnich dni pozwoli ten obraz nieco odwrócić. Błękitny – śmigłowiec należący do TVN 24 przekazuje do studia obraz na żywo z kamer. Z powietrza powódź wygląda najbardziej wymownie. Jak na dłoni widać, kto będzie miał po co wracać do domu, a kogo zalało aż po sam dach. W jednym z domów ktoś macha białą flagą. W studiu chwila konsternacji. Za kilka minut na pasku w dole ekranu wyświetlane są współrzędne GPS domu, z którego ktoś woła o pomoc. Mężczyzna zostaje uratowany. Staje się bohaterem jednego z materiałów stacji. Jak się okazuje, musi zacząć wszystko od nowa. Woda zabrała mu wszystko.

rozważania niepoważne

WALKA O PAMIĘĆ

WITOLDA RYBICKIEGO

Motto – WALKA O PAMIĘĆ! – czyli
niech żyje Vendetta!
„Oko za oko – ząb za ząb!
A jak ty mnie – to ja tobie
Wnet na przekór coś ci zrobię!!!"
Na Sycylii się wcale
Z tym nie patyczkują
Tylko od razu mściciela mianują.
A u nas ostatnio – dziwi cały świat
Że niektórzy odwołują się do faktów
Sprzed kilkuset nawet lat
I nastała tu już mania
RETRO-ROZPAMIĘTYWANIA!!!

Przypomnijmy sobie liczne
znane fakty historyczne.
Kiedyś – te SZWEDZKIE rosłe blond-chłopy
Niczym straszliwe tsunami
Zalali niemal pół Europy!
A na przykład WŁOSI – waleczni RZYMIANIE
Podbili Afrykę, a nawet Germanię!
TURKÓW pod Wiedniem rozgromił zwycięski
Nasz wielki hetman – Jan Trzeci Sobieski!
Niektórzy – te zamierzchłe sprawy odgrzebują
I dzisiaj się dopiero – odegrać próbują.
Ja odegrać się komuś – także więc się muszę
I według nowej mody – do walki wnet ruszę!

Oto POWAŻNA – stanowcza jest wola
NIEPOWAŻNEGO – starego ramola:
Wyrzucam od razu! – Bez pardonu! – Wnet!
Tę TURECKĄ chałwę – ten turecký med!!!
WŁOSKICH lodów już nigdy
Nie tkną moje usta!!!
SZWEDZKICH kropli butelka
Od dziś – będzie pusta!!!
Oświadczył Witold Rybicki

felieton

Dzień matki w rozmiarze XXXL

DANUTA CHLUP, *danuta.chlup@glosludu.cz*

Moje nastoletnie dzieci nie zapomniały o Dniu Matki, a życzenia złożyły mi w „politycznie poprawnym" terminie – 26 maja. O poprawności politycznej wspominam dlatego, że pewna czytelniczka zaproponowała, by przepytać zaolziańskich Polaków, czy obchodzą Dzień Matki według polskiego, czy według czeskiego kalendarza, i wysunąć z tego wnioski na temat ich tożsamości narodowej.

Syn wręczył mi różę, a córka torebkę – ze słowami: – Masz tam od nas skromny dodatek sportowy.

Pełna napięcia sięgnęłam do środka i wyciągnęłam… kamizelkę odblaskową w rozmiarze XXXL. Tu muszę wyjaśnić, że – choć brzmi to może dziwnie – marzyłam o posiadaniu kamizelki. Wieczorami jeździmy z córką na łyżworolkach. Nieraz mówiłam, że w kamizelkach byłoby bezpieczniej. Nie spodziewałam się jednak, że otrzymam coś, w czym będę wyglądała jak pracownik robót publicznych, któremu przydzielono odzież roboczą w niewłaściwym rozmiarze. Dzieci nie sprawdzały numeru, bo spodziewały się, że jest „uniwersalny".

A jednak ten podarunek niezmiernie mnie ucieszył. Z pewnością zapamiętam go na długo. A co najważniejsze – po raz kolejny przekonałam się, że fajnie mieć dzieci, bo można się przy nich nieźle pośmiać.

P. S. Najmłodszej, czteroletniej córce mój prezent skojarzył się ze strażą pożarną. – Będziemy się bawić w strażaków! – zawołała z entuzjazmem i włożyła kamizelkę, nie przejmując się jej rozmiarami. Jak widać, chyba faktycznie jest uniwersalna.

NA **KŁOPOTY** Z POLSZCZYZNĄ:

O składni liczebnika »dwa«

Nie od dziś trudności sprawia liczebnik „dwa. Są dwaj mężczyźni, ale jest też dwóch mężczyzn. Zacznijmy może od początku...

„Dwa" to liczebnik główny oznaczający liczbę „2". Mówimy więc: „Dwa ciastka leżały na talerzu"; „Dwóch mężczyzn nosiło bagaże"; „Dwaj mężczyźni szli ulicą"; „Dwie kobiety biegły przez park; „Stypendia przekazano dwom uczniom"; „Na biwak wyjeżdżam z dwiema koleżankami".

W językach słowiańskich odmiana liczebników jest trochę specyficzna. Inaczej bowiem odmieniają się liczebniki 2-4, a inaczej od 5 wzwyż. Formy liczebników 2, 3, 4 wchodzą w zdaniu w związek zgody, a więc wymagają odpowiednich form liczby mnogiej, np. „dwie dziewczyny poszły", „trzej piłkarze grają w piłkę", „cztery konie ciągną karetę".

Z drugiej strony liczebniki od pięciu wzwyż (w dawnej polszczyźnie były rzeczownikami), zachowują się podobnie jak rzeczowniki, czyli łączą się z rzeczownikami w związki rządu. Wymagają więc rzeczownika w dopełniaczu, a więc „pięć domów", „sześć listów", „siedem kotów", „dwanaście samochodów".

Inaczej więc wyglądają zdania z liczebnikami 2, 3, 4, a inaczej z liczebnikami powyżej 5, np.: „cztery dziewczyny rozmawiają", ale „pięć dziewczyn rozmawia"; „trzej chłopacy grają w piłkę", ale sześciu chłopaków gra w piłkę". Kolejny problem nasuwa się wtedy, gdy liczebniki łączą się z rzeczownikami męskoosobowymi (np. pan, mężczyzna, chłopiec, lekarz, nauczyciel itp.). Wtedy istnieją bowiem dwie możliwości utworzenia zdania – dotyczy to jednak tylko liczebników 2-4. Mówimy więc np.: „dwaj mężczyźni rozmawiają" – albo „dwóch mężczyzn rozmawia" (podobnie zresztą jak „pięciu mężczyzn rozmawia"); „trzej profesorowie spotkali się na konferencji" – albo „czterech profesorów spotkało się na konferencji" (podobnie jak „trzynastu profesorów spotkało się..."). Połączenia liczebników z innymi rzeczownikami, a więc niemęskoosobowymi mają tylko jedną możliwość. Mówimy więc przykładowo: „dwie kobiety się uśmiechają", „dwa psy szczekają", „w pokoju wiszą na ścianach dwa lustra" itp.

Sama odmiana liczebnika „dwa" jest specyficzna. Warto bowiem wspomnieć, że w kilku przypadkach występują formy oboczne, a więc mamy dwie możliwości.

Tak na przykład w dopełniaczu: „dwu" albo „dwóch", w celowniku: „dwom" albo „dwóm" („Guardiola proponuje nowe oferty „dwóm" zawodnikom"; „wynajmę pokój jednej lub „dwóm studentkom"; „Nikt nie może służyć dwóm panom"; „Do 10 lat więzienia grozi dwóm pijanym mężczyznom za kradzież 65 kg ziemniaków", w narzędniku: „dwoma", ale w rodzaju żeńskim obowiązkowo „dwiema", np. „dwiema dziewczynami, kobietami, rękami"; ale „dwoma mężczyznami, dwoma samochodami", w miejscowniku zaś: „dwu" albo „dwóch". Odmiana liczebników od 5 wzwyż jest łatwiejsza czy prostsza - w większości przypadków mamy tu końcówkę „–u", a więc „pięciu mężczyzn, chłopców"; „pięciu mężczyznom, chłopcom"; „o pięciu mężczyznach, chłopcach". Wyjątkiem jest narzędnik – „z pięcioma chłopcami" lub „z pięciu chłopcami".

Trzeba wspomnieć jeszcze, że forma „dwu" może być używana zamiast „dwóch", „dwóm (dwom)" i „dwoma (dwiema)". Jest to, co prawda, wariant rzadki, obsługuje jednak wszystkie rodzaje gramatyczne, włącznie z rodzajem męskim.

Ponadto warto też dodać , że forma „dwóm" (czyli celownik) jest dużo częstsza niż „dwom" czy „dwu" (więcej „Wielki słownik ortograficzny PWN" albo inny słownik języka polskiego PWN).

Powtórzmy więc: „dwaj mężczyźni" – „dwóch mężczyzn", ale też „dwu mężczyzn". W dopełniaczu dla wszystkich rodzajów gramatycznych można użyć formy „dwu" lub „dwóch", np. „nie ma dwóch (dwu) panów, psów, domów". W celowniku liczebnik „dwa" przybiera natomiast oboczne postaci: „dwu", „dwom" lub „dwóm" – dla wszystkich rodzajów. Trzeba więc pamiętać, że wybierając jeden z wariantów, musimy zwrócić uwagę na formę orzeczenia „dwóch chłopców grało w piłkę" (orzeczenie w liczbie pojedynczej), ale: „dwaj chłopcy grali w piłkę" (orzeczenie w liczbie mnogiej).

Przy okazji trzeba wspomnieć o dopełniaczu (męskoosobowy) , który może wystąpić w funkcji mianownika-podmiotu; wtedy łączy się z rzeczownikiem w dopełniaczu oraz z orzeczeniem w liczbie pojedynczej – „Dwóch literatów spotkało się w Polonii". „Dwóch akrobatów po mistrzowsku poradziło sobie z ćwiczeniami na linie".

Skoro mówimy o liczebniku „dwa" warto też wspomnieć o liczebniku „obydwa". Liczebnik ten przybiera w mianowniku rodzaju męskoosobowego formę obydwaj. W pozostałych przypadkach ma takie same końcówki fleksyjne, jak „dwa".

Frazeologia: Co dwie głowy, to nie jedna; Chytry, skąpy dwa razy traci; Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta; Dwa razy daje, kto prędko daje; Każdy kij ma dwa końce; Mądrej głowie dość dwie słowie; Trudno dwom panom służyć; Pokorne cielę dwie matki ssie; Nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki...

JAN KUBICZEK

Rok góralski rozpoczyna się zawsze w Mostach koło Jabłonkowa

Mosty koło Jabłonkowa to duża wieś, rozciągająca się wzdłuż drogi na Słowację na przestrzeni prawie siedmiu kilometrów. Liczy niespełna 4 tys. mieszkańców, z czego jedna czwarta to Polacy. – Gdyby w to wliczyć także tych Polaków, którzy wysyłają już dzieci do czeskiej szkoły, byłoby nas dużo więcej – śmieje się prezes mosteckiego Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Andrzej Niedoba. W Kole działa 276 Polaków.

Sekretarz zarządu Koła, Jan Kufa, mówi, że aktywnie pracuje w Kole na co dzień około dwudziestki osób. Poza tym angażują się w pracę PZKO także chórzyści zespołu „Przełęcz". – Są też jeszcze tacy, którzy przychodzą pomagać na wszystkich imprezach, zwłaszcza panie z Klubu Kobiet – twierdzi prezes Niedoba. – Czyli liczba tych aktywnych wzrasta w ten sposób do 40-50 osób. A na imprezach Koła zasiada w sali Domu PZKO zwykle około 150 osób.

Fot. JACEK SIKORA

Zarząd Miejscowego Koła PZKO w Mostach koło Jabłonkowa (od lewej): Janusz Lacheta, Stanisław Kawulok, Józef Kluz, Alojzy Martynek, Jan Kufa i Andrzej Niedoba.

ZACZĘŁO SIĘ W 1948 ROKU

Mosteckie Koło PZKO powstało w pierwszych dniach stycznia 1948 roku. Jego pierwszym prezesem był Jan Kufa–Kościelny. – Był on faktycznie zakrystianem miejscowej parafii katolickiej, bardzo aktywnym człowiekiem. A trzeba do nazwiska dodać przydomek, bo Janów Kufów żyje w Mostach wielu. Ja, na przykład, noszę przydomek „z Grónicka" – uściśla Jan Kufa, który para się też m.in. historią Koła. – Od początku siedzibą Koła był budynek zwany Domem Kasowym, który został wybudowany jeszcze przed II wojną światową. Kamień węgielny położono w 1933 roku, a poświęcono budynek, wybudowany dzięki pomocy finansowej Kasy Oszczędności »Reiffeisen« (stąd Kasowy), w roku 1936. Korzystały z niego wszystkie ówczesne polskie organizacje. Po wojnie zaś zaczął służyć pezetkaowcom.

Moi rozmówcy, z którymi spotykam się w domu prezesa, gdzie przy kominku smażą jajecznicę (wiadomo, Zielone Świątki), wspominają, że następcami Kufy na stanowisku byli Franciszek Kawulok, Franciszek Kowolowski, Leopold Kluz, Ferdynand Niedoba, Karol Matloch, Paweł Kluz, Andrzej Niedoba czy Anna Nagy. Przed obecnym prezesem pełnił tę funkcję Józef Kluz.

MOSTY KOJARZĄ SIĘ Z GÓRALSZCZYZNĄ

Mosty można by nazwać – tak samo jak niedaleki Jabłonków – stolicą zaolziańskiej góralszczyzny. To przecież przy Kole działa od trzydziestu lat zespół regionalny „Górole", który zakładał obecny prezes, Andrzej Niedoba. Mosty kojarzą się też nie tylko na Zaolziu z Balem Gorolskim, sztandarową imprezą mosteckich pezetkaowców. Jak mówi zawsze wiceprezes Koła, były kierownik „Góroli", Alojzy Martynek, to właśnie ten bal rozpoczyna na Zaolziu góralski rok.

Bal Gorolski zrodził się pod koniec lat 70., jego inicjatorami byli wówczas członkowie Klubu Młodych, z Andrzejem Niedobą oraz choreografem „Góroli" Adamem Palowskim na czele. Z początku towarzyszyły balowi seminaria folklorystyczne, później zastąpiły je przegląd kapel i zespołów ludowych. Na imprezę przyjeżdżają zespoły z Zaolzia, Polski, Moraw, Słowacji, czasami także z zachodniej Europy. – Dzięki tym przeglądom łatwiej nam ubiegać się o dotacje państwowe, bo na sam bal nic byśmy nie dostali – mówi wiceprezes Martynek.

– Bal Gorolski staramy się utrzymać jako naszą najważniejszą imprezę, której celem jest przede wszystkim promowanie naszego regionu i jego szeroko pojętej kultury ludowej. Uważam, że nam się to udaje w skali niemal europejskiej – podkreśla prezes Niedoba. – Innych większych imprez już nie mamy. Kiedyś były jeszcze bale Koła, ale pozostał już tylko bal szkolny, organizowany przez Macierz Szkolną. Poza tym swoje imprezy organizuje chór „Przełęcz": tradycyjne koncerty świąteczne i inne, często urządzane wspólnie z polską podstawówką. Są też imprezy Klubu Młodych, który wznowił działalność przed rokiem pod kierownictwem Michała Czudka. No i oczywiście robimy wszystko po to, żeby utrzymać nasz Dom PZKO.

DOM PZKO WYMAGA REMONTU

Mosteccy pezetkaowcy wciąż inwestują w swoją siedzibę. Remonty przeprowadzają w nim od ponad dziesięciu lat. Wszelkie inwestycje pokrywają mosteczanie z kasy Koła. – Na razie nie otrzymaliśmy żadnej dotacji, także ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", które wspomagało remonty w innych miejscowościach Zaolzia – mówi prezes Niedoba. – Wprawdzie kiedy niedawno był u nas prezes „Wspólnoty", Maciej Płażyński (zginął pod Smoleńskiem – przyp. red.), obiecano nam pomoc, ale na razie nie mamy bliższych informacji o dotacji. A potrzebowalibyśmy zastrzyk finansowy na remont dachu. Chodzi przecież o budynek z lat 30. ubiegłego wieku i dachem trzeba by się już było zająć.

Niedawno mosteczanie odnowili – stylowo, po góralsku – wnętrza Kasowego. Teraz szukają źródeł dofinansowania remontu dachu. A będzie to kosztowna inwestycja, rzędu kilka milionów koron. – Żeby przynajmniej częściowo zebrać jakieś pieniądze, staramy się zarobić na imprezach – Balu Gorolskim i na Gorolskim Święcie, gdzie mamy od lat swoje stoisko – dodaje wiceprezes Alojzy Martynek.

»GÓROLE«, »PRZEŁĘCZ«...

Zespół „Górole" powstał w 1980 roku, po powrocie ze Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie. Tam kilka par z Mostów towarzyszyło jabłonkowskiemu chórowi „Gorol". – Chcieliśmy prezentować autentyczny folklor taneczny, a chórowi ze zrozumiałych względów zależało na prezentowaniu własnego repertuaru. Jego kierownictwo uważało, że mamy tylko wypełniać tańcami przerwy między piosenkami – wyjaśnia prezes Niedoba, który był jednym z ojców „Góroli". – To do dziś, można powiedzieć, reprezentacyjny zespół Koła, chociaż jest samodzielny. Prowadzą go obecnie Marian Sikora i Radek Matuszny – dodaje jego zastępca Martynek. Ale najważniejszym zespołem Koła jest chór mieszany „Przełęcz", który prowadzi Halina Niedoba. Przed rokiem zespół obchodził 55-lecie.

... A TAKŻE SPORT

Martynek podkreśla, że Mosty to też wieś bardzo sportowa. Koło zawsze miało wielu dobrych sportowców. Pod koniec lat 70. mosteczanie wysyłali na Mistrzostwa PZKO w Karwinie dwie drużyny lekkoatletyczne, które zajmowały pierwsze miejsca. Dobrze radziła sobie też drużyna siatkówki. No i, oczywiście, narciarze. Wśród nich, na przykład, członek zarządu Koła, Janusz Lacheta. – W naszym Kole uprawiano wszystkie rodzaje sportu, może za wyjątkiem szachów – śmieje się Martynek. – Do dziś zresztą spotykamy się w sali gimnastycznej szkoły na siatkówce...

Fot. ARC

Odnowiona stylowo jedna z sal Domu PZKO.

GMINA POMAGA

– Mamy ponownie Klub Młodych, czyli można się spodziewać, że będziemy mieli następców. To bardzo ważne – dodaje Niedoba. – Organizujemy swoje imprezy... Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami wioski, gdzie zresztą w radzie gminy mamy swoich przedstawicieli. Gmina pomaga nam też finansowo przy utrzymaniu Domu PZKO. Chodzi przecież o budynek z salą, z której korzystają nie tylko pezetkaowcy.

Pytam o plany. Moi rozmówcy odpowiadają, że przede wszystkim trzeba pomyśleć o wspomnianym remoncie Domu PZKO, zwłaszcza jego dachu. – No i musimy spłacić długi. Przecież podczas poprzednich remontów odnowiliśmy nie tylko mniejszą salę, ale także kanalizację, instalację elektryczną, wodociąg. Trzeba było wyłożyć 1,2 miliona koron. Nie liczę już godzin, które przepracowali podczas remontów nasi członkowie za darmo. Ale na pewno sobie poradzimy – dodał prezes.

JACEK SIKORA

Klub Młodych znowu działa

Przed rokiem przy Miejscowym Kole PZKO w Mostach koło Jabłonkowa wznowił działalność Klub Młodych. Jego przewodniczącym jest Michał Czudek. – Na razie zastanawiamy się, w jakim kierunku powinna pójść nasza działalność – mówi jedna z klubowiczek, Magdalena Niedoba. – Spotykamy się regularnie w naszym Domu PZKO, przychodzą też, na przykład, koledzy z Mostów -Szańców. W planach mamy zorganizowanie turnieju w siatkówce, na który chcielibyśmy zaprosić inne działające na Zaolziu kluby młodych. Turniej miałby się odbyć na naszym basenie.

Jej kolega, Mateusz Zwyrtek, mówi, że z większych imprez Klub Młodych zorganizował na razie w grudniu spotkanie przy choince, Noc Filmową, opiekanie kiełbasek. Anna Niedoba, córka prezesa Koła Andrzeja Niedoby, dodaje, że imprez mogłoby być więcej, ale większość klubowiczów to obecnie studenci uczelni wyższych i do rodzinnej wioski przyjeżdżają wyłącznie w weekendy.

– Stosunki ze starszymi członkami Koła mamy dobre, możemy korzystać z lokali w Domu PZKO. W zamian za to pomagamy im podczas imprez, podczas prac remontowych w siedzibie Koła. A także w stoisku na Gorolskim Święcie. Przed rokiem nawet mieliśmy w korowodzie swój wóz alegoryczny – dodaje Anna Niedoba. **(kor)**

Fot. JACEK SIKORA

Przedstawiciele mosteckiego Klubu Młodych (od lewej): Magdalena Niedoba, Mateusz Zwyrtek i Anna Niedoba.

FOLKLOR TO NIE TYLKO OGLĄDANIE SIĘ WSTECZ. WIEDZĄ O TYM „GIZDY", KTÓRE...

... Śpiewają o starej Karwinie

W czwartek po obiedzie w polskiej podstawówce w Karwinie-Frysztacie słychać muzykę i przyśpiewki. To śpiewają gizdy – a właściwie „Gizdy", które właśnie mają próbę. Dawniej popularne gwarowe słowo, oznaczające dzieci, czy – jak kto woli – małolaty, od dziesięciu lat stanowi nazwę dziecięcego zespołu folklorystycznego, działającego przy Kole Macierzy Szkolnej w Karwinie-Frysztacie. Zespół w swej niedługiej historii zdążył już zwrócić na siebie uwagę w niejednym konkursie. Teraz przygotowuje się do jubileuszu 10-lecia. W piątek 18 czerwca br. wystawi widowisko folklorystyczne „Jak to kiejsi w Karwine bywało?". Zaprasza na nie do Szkoły Artystycznej im. Bedřicha Smetany w Karwinie-Mizerowie.

Fot. ARC

W ubiegłorocznej edycji konkursu „Śląskie śpiewanie" karwińskie „Gizdy" wywalczyły pierwszą nagrodę.

DLA GIZDÓW WYMYŚLIŁ NAZWĘ »GIZDY«

Można powiedzieć, że „Gizdy" zawdzięczają swe istnienie starszemu, dziś już nieistniejącemu zespołowi „Dziołchy i Syncy z Kolónije", który dawniej działał przy Polskiej Szkole Podstawowej w Karwinie-Nowym Mieście. Skupiał uczniów starszych klas. Ówczesna dyrektorka placówki, miłośniczka folkloru Jadwiga Palowska, doszła do wniosku, że dzieci należy „wyłapać" już wcześniej, w niższych klasach. Z pomocą Bronisława Bednarza, akordeonisty, kolekcjonera dolańskich piosenek ludowych, założyła młodszy zespół. To pan Bronisław, który – pomimo zbliżającej się osiemdziesiątki – do dziś angażuje się w pracę zespołu, wymyślił nazwę „Gizdy".

– Gdy zapadła decyzja o połączeniu obu karwińskich polskich szkół w jedną, pani dyrektor miała masę obowiązków z tym związanych i powierzyła mi prowadzenie młodszego zespołu – mówi Urszula Sikora, która od początku pisała dla „Gizdów" scenariusze, a od sześciu lat jest kierowniczką i choreografem zespołu. Przyznaje, że – podobnie jak Jadwiga Palowska – od dawna interesuje się rodzimym folklorem. Pomaga jej również ojciec, emerytowany dyrektor polskiej szkoły w Olbrachcicach, dyrygent frysztackiego chóru „Kalina" – Otokar Winkler. Gra w kapeli, która rozrosła się do siedmiu osób, a ponadto rozpisuje nuty na poszczególne głosy i instrumenty. W skład kapeli towarzyszącej „Gizdom" wchodzą osoby w najróżniejszym wieku – obok siebie grają emeryci, ludzie młodsi (nauczyciele i rodzice), a ostatnio dołączył do nich 9-letni klarnecista Andrzej Pribula.

PRZYSZŁOŚĆ TAK SAMO WAŻNA, JAK PRZESZŁOŚĆ

Kierowniczka zespołu cieszy się, że chętnych do pracy nie brakuje. – W tej chwili mamy 29 dzieci. W zespole są uczniowie od pierwszej do piątej klasy, ale chyba poproszę tegorocznych piątoklasistów, by po wakacjach zostali i powoli będę się starała poszerzyć zespół o dzieci starsze – snuje plany. Niezmiernie ceni sobie poparcie Macierzy, która opiekuje się zespołem. – Widzę, że rodzicom zależy na tym, by dzieci poznawały folklor – te ludowe piosenki, przekomarzanki. Z drugiej strony stosunkowo często słyszę – zwykle od ludzi, którzy nie interesują się śpiewem, kulturą, że folklor to ciągłe oglądanie się wstecz. Kiedy przed sześciu laty zaczęłam prowadzić „Gizdy", podchodziłam do tego właśnie w ten sposób – moim celem było utrwalanie tradycji i zachowanie polskości na naszym terenie. Cel ten przyświeca mi do dziś, jednak z biegiem czasu stwierdziłam, iż działalność zespołu może mieć znacznie ważniejsze zadanie. Powinna być skierowana na przyszłość, tak, by czas spędzony na próbach i występach pomógł dzieciom również w ich przyszłym życiu zawodowym – przekonuje moja rozmówczyni. – Dziś coraz ważniejsza jest umiejętność komunikacji bezpośredniej, pokonywania tremy, przekazywania zasadniczych informacji. Ten, kto posiada te umiejętności, jest w lepszej pozycji na rynku pracy niż osoby, które ich nie posiadają. W zespole można dzieci nauczyć tych rzeczy. Dlatego staram się, by każde z dzieci na każdym występie powiedziało chociażby jeden krótki wierszyk. To pomaga przezwyciężać tremę. Wiersze i rymowanki, które mamy w repertuarze, idealnie się do tego nadają. Są nie tylko zabawne i łatwe do zapamiętania, co daje dzieciom pewność siebie, ale częstokroć są mówione gwarą, czyli językiem, którym dzieci posługują się na co dzień w swych domach. To pomaga im pokonać zdenerwowanie i stres, gdy stają na scenie i mają występować przed widownią, którą tworzy nawet kilkusetosobowa grupa obcych ludzi.

Urszula Sikora śpiewa na próbie razem z dziećmi. Obok część kapeli (od lewej): Halina Pribula, Otokar Winkler i Bronisław Bednarz.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

W czwartki po obiedzie „Gizdy" spotykają się na próbach.

»ŻODYN SYNEK Z KOLÓNIJE CIYNŻKO ROBIĆ NIE BYDZIE«

Próba zespołu rozpoczyna się od rozgrzewki, rozruszania języka, mięśni twarzy, płuc. Potem z uśmiechem przyglądam się, jak można „zagrać" doskonale znaną piosenkę „Wlazł kotek na płotek". Pani Urszula wygina ciało i mruży oczy niczym kot, a dzieci ją naśladują. Przychodzi kolej na folklor – piosenki rodem ze starej Karwiny, Orłowej, Bogumina. „Gizdy" specjalizują się w dawnym folklorze dolańskim, górniczym. Ich hymnem jest swawolna piosenka „Synek z kolónije", zaczynająca się od słów: „Żodyn synek z kolónije ciynżko robić nie bydzie". – Jest śmieszna, podoba nam się – twierdzi Dawid Zimniok, a stojące obok dziewczynki przytakują. – Mnie się chyba najbardziej podoba piosenka „Pietwołdzki dzieweczki" – dodaje Ewa Wierzgoń. Małgosia Sikora również lubi gwarowe piosenki, które są często śmieszne, dowcipne. – Śpiewamy je również w domu i rodzice też – mówią zgodnie dzieci. Piosenki zgromadził i opracował Bronisław Bednarz. Dzięki niemu „Gizdy" mają własny podręczny śpieweczek.

„Gizdy" nie tylko śpiewają. Na ich repertuar składają się również tańce, ludowe rymowanki i wyliczanki. Na uroczystości jubileuszowej premierowo zagrają widowisko o górnikach, którzy razem z „galankami" wracają z odpustu na Praszywej. – Program będzie się składał z trzech części. Wystąpią również dawne „Gizdy", dziś już studenci wyższych uczelni, potem starszaki z przedszkola, które są naszym narybkiem, przedstawią widowisko o Nocy Świętojańskiej – zapowiada kierowniczka zespołu. Dzieci przekonują, że ogromnie cieszą się na występ jubileuszowy. A gdzie najbardziej lubią jeździć? – Na konkursy, głównie do Polski – odpowiadają Małgosia i Ewa. Trudno im się dziwić – w takich konkursach, jak Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej, Międzynarodowy Konkurs Muzyki i Pieśni im. Stanisława Hadyny czy Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śląskie Śpiewanie", tradycyjnie zdobywają nagrody i wyróżnienia. W ubiegłorocznej edycji „Śląskiego Śpiewania" dzieci z Karwiny wyśpiewały pierwszą nagrodę. W Wiśle zaśpiewał dla nich Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". Zespół bierze udział również w czeskich przeglądach – na przykład w „Zpěváčku", który odbywa się co roku w Domu Kultury w Karwinie. W tej chwili „Gizdy" mają własne stroje karwińskie. – Są prawie autentyczne, lekko tylko stylizowane – jak powiedział profesor Daniel Kadłubiec. Stylizowane dlatego, że chcieliśmy je mieć trochę bardziej kolorowe, by na scenie nasze występy były barwniejsze – uśmiecha się Urszula Sikora.

DANUTA CHLUP

Udana wycieczka do Żywca

Po ubiegłorocznej dwudniowej wycieczce do beskidzkiej miejscowości Morawka Miejscowe Koło PZKO w Skrzeczoniu zorganizowało jednodniową wycieczkę autokarową do Żywca. Odbyła się w sobotę 22 maja. Blisko 30 wycieczkowiczów najpierw zwiedziło zamek żywiecki, który w ciągu ponad 500 lat swego istnienia był świadkiem wielu ciekawych i burzliwych wydarzeń. Wraz ze zmianą różnych właścicieli stary zamek Komorowskich z XV wieku był kilka razy przebudowywany i rekonstruowany. Później powstał nowy zamek – klasycystyczny pałac Habsburgów, który także posiada ciekawą, liczącą już ponad 100 lat historię. Pod koniec XX wieku, po 17 latach remontu, nastąpiło otwarcie pierwszej części muzealnych wnętrz zamkowych, można też było podziwiać pięknie odnowiony renesansowy dziedziniec oraz komnaty zamkowe.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili również wystawy archeologiczną, przyrodniczą oraz takich rzemiosł ludowych, jak meblarstwo, kowalstwo, garncarstwo i zabawkarstwo. Mieli też możliwość pospacerować w zabytkowym parku, który oprócz ciekawej historii posiada zróżnicowany gatunkowo drzewostan. Po zwiedzeniu zamku skrzeczońscy pezetkaowcy obejrzeli jeszcze na rynku zabytkowe kamieniczki, wieżę konkatedry Narodzenia Najświętszej Marii Panny z XV wieku oraz kamienną dzwonnicę z XVIII wieku.

Z dużym zainteresowaniem skrzeczoniacy zwiedzili również muzeum browaru w Żywcu, który został założony w 1856 roku przez arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga. W poszczególnych salach odbywała się podróż w czasie, podczas której można się było zapoznać z długoletnią historią browaru. Dostępność zgromadzonych eksponatów i fachowy komentarz przewodnika był najlepszym sposobem na dostrzeżenie zmian, jakie na przestrzeni wieków zaszły w technologii produkcji piwa. Zwiedzanie zakończono w przytulnej knajpce z degustacją żywieckiego piwa.

Autokarowa wycieczka do Żywca na pewno spełniła oczekiwania wszystkich uczestników, za co należą się podziękowania głównej organizatorce – wiceprezes skrzeczońskiego Koła, Barbarze Guziur. **(D.G.)**

Fot. ARC

Pezetkaowcy ze Skrzeczonia przed browarem w Żywcu.

Twórcy i kolekcjonerzy uhonorowani

Galeria Ekslibrisu Domu Kultury „Podgórze" w Krakowie, działająca od 1991 roku, stała się jedną z najbardziej zasłużonych i wiodących placówek w popularyzacji i upowszechnianiu książki, czytelnictwa i jej znaku własnościowego – ekslibrisu.

– Od 1991 roku przygotowaliśmy 227 wystaw, na których swoje prace prezentowało ponad 1000 polskich i zagranicznych artystów. Tak szerokie pole działania mogło zostać wypracowane dzięki owocnej współpracy z wieloma miłośnikami i pasjonatami książki i ekslibrisu z Krakowa i innych polskich miast – mówi Andrzej Znamirowski, kierownik galerii. – Galeria zawsze mogła liczyć na ich życzliwość i pomoc przy realizacji założeń programowych oraz zdołała wypracować formy, które zyskały uznanie środowiska i stały się trwałym dorobkiem ruchu miłośników ekslibrisu w naszym kraju.

W „Podgórzu" prezentował swój bogaty dorobek nasz zaolziański twórca Zbigniew Kubeczka.

W ub. sobotę odbyło się w Galerii uroczyste wręczenie dwunastu najbardziej zasłużonym twórcom i kolekcjonerom ekslibrisu Odznaki „Honoris Gratia", przyznanej przez prezydenta Miasta Krakowa. Odznakę otrzymali m.in. Jerzy Napieracz (nestor polskich artystów grafików i prekursor Galerii Ekslibrisu), Józef Tadeusz Czosnyka (nestor polskich kolekcjonerów), Ryszard Bandosz (twórca i kolekcjoner), Andrzej Jacek Buchaniec (twórca i kolekcjoner), Zygmunt Gontarz (wybitny kolekcjoner), Krzysztof Kmieć (twórca ekslibrisów), Zbigniew Osenkowski (twórca i kolekcjoner, założyciel Sanockiej Galerii Ekslibrisu), Janina Saffarini (założycielka Warszawskiej Galerii Ekslibrisu), Czesław Woś (twórca i kolekcjoner ekslibrisów, prezentował swoje zbiory m.in. w Bibliotece Regionalnej Karwina) oraz Krzysztof Wróblewski (kolekcjoner i znawca ekslibrisu). **(o)**

Fot. ARC

Uhonorowani twórcy i kolekcjonerzy ekslibrisu (od lewej): Zbigniew Osenkowski, Janina Saffarini, Ryszard Bandosz, Zygmunt Gontarz, Andrzej Jacek Buchaniec i Czesław Woś.

Granitowe serce dla bezimiennego chłopca

Na grobie bezimiennego chłopczyka, którego ciało znaleziono 19 marca w stawie w Cieszynie-Gułdowach, stanie granitowe serce. Nagrobek wykona za darmo cieszyński kamieniarz Jan Wizner.

Tragiczna śmierć malca wstrząsnęła całą Polską – przyczyną śmierci był uraz jamy brzusznej spowodowany najprawdopodobniej ciosem. Chłopczyka pochowano 30 kwietnia na cmentarzu komunalnym po przeprowadzeniu sekcji zwłok i wszystkich możliwych badań, które mają pomóc w ustaleniu jego tożsamości. Mieszkańcy Cieszyna poruszeni tragiczną śmiercią bezimiennego chłopczyka zaoferowali, że sfinansują mu nagrobek. Czytelnicy „Gazetycodziennej.pl" pytali, na jakie konto mają wpłacać pieniądze... Jak się jednak okazało, przepisy w takich wypadkach nie zezwalają na zbiórkę pieniędzy czy fundowanie nagrobka przez osoby prywatne. W Cieszynie jest kilka fundacji, które mogłyby się zająć zebraniem pieniędzy, jednak żadna z nich nie podjęła się tego zadania. Dlatego z inicjatywą wystawienia pomnika wyszli cieszyńscy kamieniarze.

Zakład kamieniarski Granmar Jana Wiznera działa tuż przy bramie cmentarza komunalnego od 1993 roku. Właściciel firmy nie miał wątpliwości, że to właśnie on musi pomóc. – Nie mogło być inaczej. Tam nie może zostać sama mogiła z krzyżem. Gdyby nie ja, to pewnie ktoś inny by się znalazł, nie traktuję tego jako wielki wyczyn – mówi kamieniarz. – Nie tylko ja mam w tym udział. Płytę dostałem od hurtownika. Chciałem kupić, ale powiedział, że słyszał o tym chłopcu i żadnych pieniędzy nie weźmie. Koszt takiego nagrobka to 1300 zł – dodaje pan Jan.

Nagrobek stanie w połowie czerwca. Zgodnie z tradycją, od pogrzebu do wystawienia pomnika powinno minąć co najmniej sześć tygodni. – Ktoś zgłosił propozycję, żeby to było serce z jasnego granitu. Napis pozostanie ten sam, który jest na tabliczce: „Ś.p. chłopczyk, żył około 2 lat. Śpij aniołku". Na grobie będzie krzyż, chociaż nie wiadomo jakiego wyznania było dziecko. Policja ma udostępnić zdjęcie chłopca. Firma kamieniarska „Wrzos" zaproponowała motto w formie wiersza, które ma się znaleźć na płycie – mówi Jan Wizner.

Wiersz będzie brzmiał:

„Tak bardzo bić chciało
Twe niewinne serce,
do życia się rwało,
zamilkło w poniewierce.
Pod Anioła skrzydłami
buźka łzą ocieka,
zgubiony, niechciany
czeka wciąż i czeka...".

Od dnia pochówku na grobie malca wciąż składane są kwiaty i maskotki, ludzie palą znicze. **(gc)**

REKLAMA

GL-217

Z OKAZJI 60-LECIA »ZWROTU« ROZMAWIAMY Z REDAKTOREM NACZELNYM, KAZIMIERZEM KASZPEREM

Chcemy dotykać istoty rzeczy

Tadeusz Kijonka, redaktor naczelny katowickiego „Śląska", powiedział, że „Zwrot" to fenomen. Podobne pisma w Polsce, zajmujące się kulturą, zwłaszcza literaturą, nie mogą się pochwalić tak długą historią...

Miło tego było słuchać, chociaż ja mam bardziej realistyczne poglądy na ten temat. Bo „Zwrot", jakkolwiek przetrwał 60 lat, to jednak nie w tej samej kondycji, w tej samej formie i z tym samym pułapem jakości refleksji historycznej. Co na to wpłynęło? Przede wszystkim fakt wykruszenia się niemalże całkowicie środowiska twórczego, które stało u źródeł miesięcznika i decydowało o poziomie dyskursu nad problematyką zaolziańską w aspektach literacko-historycznych. Skoro nie ma zaplecza intelektualnego, twórczego, to pismo musiało zacząć zmieniać swoją formułę... Ta zmiana zaplecza spowodowała konieczność zmiany profilu. Stąd przyjęcie modelu pisma magazynowego, a zrezygnowanie z modelu historyczno-literackiego. Być może na tę zmianę wpłynęła też rzeczywistość wolnorynkowego zagonienia, wolnorynkowego zaangażowania. To powoduje, że teksty muszą być krótkie, że więcej musi być ilustracji. Bo ludzie nie mają czasu na to, żeby kontemplować.

„Zwrot" pojawił się w 1949 roku, jego redaktorem naczelnym był Paweł Kubisz. Jak oceniasz to wydarzenie z perspektywy 60 lat?

Założenia programowe, które wyartykułował Kubisz, wynikały z potrzeb wydawcy. I one jak gdyby zawoalowały rzeczywiste posłannictwo pisma. To było pismo ZG PZKO, ale w założeniach programowych miało służyć refleksji nad kondycją społeczno-kulturalną Polaków na Zaolziu. Generalnie należy się z tym zgadzać, jakkolwiek podskórna, ale istotniejsza siła, która decydowała o piśmie, znajdowała się po stronie środowiska twórczego. To widać po tym, jak Kubisz wykorzystywał plastyków – Franciszka Świdra czy Rudolfa Żebroka. Ci ludzie byli bardzo mocno związani z miesięcznikiem, bywali w redakcji, tworzyli jej ducha i wpływali na rozwój pisma. Nie znaczy to, oczywiście, że akcent społecznikowski był pomijany. Był obecny, ale na innym poziomie, załatwiał faktografię, natomiast ducha tworzyli twórcy zaolziańscy.

W połowie lat 50. Paweł Kubisz, jak później zresztą większość redaktorów naczelnych, musi odejść. Nie z własnej woli...

Przychodzi Tadeusz Siwek i dochodzi do zmiany koncepcji – pismo oddala się od środowiska twórczego, wiąże się z zapleczem społecznikowskim. Ale to nie trwało długo, zaczyna dochodzić do głosu literackie pokolenie „Pierwszego lotu". Przedstawiciele młodego pokolenia – na przykład Władysław Sikora, Wilhelm Przeczek czy Bronisław Bielan – stają się coraz bardziej widoczni. Zwłaszcza Sikora osiąga pozycję głównego publicysty literacko-artystycznego tego pisma. Pojawiają się też młodzi plastycy – Bronisław Liberda, a przede wszystkim Tadeusz Berger, który staje się pierwszym redaktorem graficznym „Zwrotu". Dochodzi też do zmiany formatu pisma, z A4 na B5, i zaczyna być wprowadzany kolor.

Fot. MAREK SANTARIUS

Kazimierz Kaszper

Wtedy też redaktorem naczelnym zostaje Jan Rusnok.

Te zmiany nie wszystkim przypadły do gustu. Część społeczeństwa nie przyjęła nowej koncepcji...

Tak było. Pokolenie „Pierwszego lotu" zaczęło walczyć o nowy wyraz. A jeśli się walczy o nowy wyraz, to siłą rzeczy rezygnuje się z pewnych tradycyjnych form wypowiedzi, zarówno na poziomie plastycznym, jak i literackim. To się nie podobało, bo było to odbierane jako zanegowanie pewnej tradycji narracji, właściwej dla społeczności plebejskiej, odwołującej się do beskidzkiej i górniczej kultury. Dodajmy, że pokolenie „Pierwszego lotu" odwoływało się do tradycji Pawła Kubisza. Ale Kubisz, sugerując możliwość rozwojową opartą na programie awangardowym, bazował na etosie ludowym. A tę tradycję ludową młodzi twórcy odrzucili.

Wtedy pojawia się w „Zwrocie" także Henryk Jasiczek, pierwszy redaktor literacki.

To był, podobnie jak Kabisz, przedstawiciel poezji wywodzącej się z tradycji „Zarania Śląskiego". Ale co ciekawe – u Kubisza ta tradycja połączona była z awangardowością. U Jasiczka nie – on pielęgnował ducha Młodej Polski, neoromantyzmu. I to bardziej przemawiało do czytelnika. Jasiczek stał się wyrocznią i jako redaktor „Zwrotu" nadał pismu wymiar swojskiej, właściwej dla etosu Zaolziaka platformy. O jego znaczeniu świadczy fakt, że kiedy gimnazjaliści zjawiali się w redakcji pytali o Henryka... Sienkiewicza. Dla nich to był klasyk polskości, kojarzył się z czymś, co jest niepodważalne. Jasiczek i Rusnok stworzyli pod koniec lat 60. ze „Zwrotu" platformę „nowego myślenia", w nim – i w „Głosie Ludu" – wypowiadali się ludzie związani z ideami Praskiej Wiosny. To też nie spodobało się wielu Zaolziakom.

Jeżeli poważnie traktuje się swoje uczestnictwo w życiu literacko-artystycznym, poważnie się traktuje też kwestie twórczej wolności. I niewątpliwie „Zwrot" od razu właściwie zinterpretował przemiany polityczne w kraju, stanął po właściwej stronie i podciągał czytelnika w kierunku zachowań zgodnych z duchem przemian. Ale polityczne struktury naszej społeczności nie były przygotowane do takich zachowań. Decydował koniunkturalizm... Dlatego też po upadku Praskiej Wiosny od razu odwołano obu redaktorów. W pierwszych latach normalizacji „Zwrot" właściwie staje się pismem „nie do czytania". Na szczęście, w połowie tej dekady przychodzi Bronisław Bielan, potem ty i pismo powraca do ducha sprzed lat.

Znowu decydującą rolę odegrało środowisko twórcze, bo, o dziwo, lata 70. są u nas w kulturze latami burzy i naporu. Zarówno pokolenie „Pierwszego lotu", jak i młodsze „Światłocieni" (tytuł tomiku poetyckiego Kazimierza Kaszpera, Tadeusza Wantuły i Jana Daniela Zolicha – przyp. red.) zaczyna nawiązywać przyjacielskie kontakty z twórcami w Polsce. Na porządku dziennym były wizyty Tadeusza Nowaka, Tadeusza Śliwiaka, Jacka Balucha. Nawiązano kontakty z wrocławską grupą „Agora", jej przedstawiciele: Bogusław Sławomir Kunda, Lothar Herbst i Bogusław Żurakowski pisali o naszej i polskiej kulturze na łamach „Zwrotu". Dochodzą też poeci Nowej Fali, na przykład obecny konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold. To byli nasi przyjaciele ze studiów w Krakowie. To wszystko miało wpływ na odrodzenie ducha „Zwrotu" i to stało się ponownie dzięki środowisku literackiemu.

Bielan i ty musieliście odejść z redakcji. Zastępują was jednak ludzie związani z Sekcją Literacko-Artystyczną: Gustaw Sajdok, Piotr Przeczek. Dzięki temu „Zwrot" utrzymuje ducha przez całe lata 80. Pojawia się jednak więcej publicystyki.

Na publicystykę postawił głównie Piotr Przeczek, bo środowisko twórcze przestało o czymkolwiek decydować. SLA się „wypaliła", nie było w niej przywódców, trwały spóźnione czystki po okresie „Solidarności" w Polsce. Po 1989 roku, kiedy obejmuje stanowisko redaktora naczelnego ponownie Jan Rusnok, a po nim Władysław Młynek, „Zwrot" bardziej zaczyna się poświęcać historii, zaczęto odkrywać białe plamy w historii Zaolzia. Z kolei Dorota Havlík, która zastąpiła Młynka, ponownie stawia bardziej na publicystykę, tak samo jak po niej Elżbieta Stróżczyk. Każdy z tych naczelnych na miarę możliwości starał się znaleźć formułę, która umożliwiała pismu przetrwanie i kontakt z czytelnikiem. Myślę, że formuła publicystyczna wcale nie była zła, jakkolwiek z definicji silnie jest uzależniona od zaplecza dziennikarskiego, a to, niestety, na Zaolziu jest nieliczne. Może najtrudniej jest zaakceptować w „Zwrocie" z tamtego okresu pewien historyzm zamknięty w jakimś bezrefleksyjnym pudełku. Bo za tym zawsze idzie bardzo niebezpieczny składnik, o którym się dużo ostatnio w Polsce mówi – mianowicie martyrologiczny. Martyrologia to jednostronny ogląd swojej narodowej obecności w świecie, zazwyczaj bardzo ją wybielający, a zatem tworzący pewien mit, nieprawdziwy, czyli szkodliwy w aspekcie rozumienia rzeczywistości. I ten składnik był obecny w publicystyce tamtego okresu.

Ty objąłeś stanowisko redaktora naczelnego pod koniec roku 2006. To wiąże się z zupełnie nową koncepcją pisma, nową szatą graficzną. Jak oceniasz te prawie cztery lata?

Ważne jest, że moją koncepcję zaakceptowano na Zaolziu. Natomiast jeśli chodzi o moje refleksje po tych czterech latach, trochę mi żal, że nie udaje się rozbudować w „Zwrocie" działki kontemplacyjnej, która w mojej koncepcji miała zajmować całą drugą część pisma. Okazało się, że autorzy, którzy mogliby dostarczać teksty do tej działki, proponowali teksty strasznie obszerne. Kiedy zacząłem z nimi rozmawiać na temat koniecznych skrótów, wycofywali artykuły, a nawet się obrażali. Nie zrozumieli, że tekst, który zająłby więcej niż trzy strony, staje się tekstem nieczytelnym...

Stuknęła ci już sześćdziesiątka, wkrótce zaczniesz myśleć o emeryturze. Czy szukasz swojego następcę, który by twoje dzieło kontynuował?

Cały czas myślę o tym. Dlatego uważam, że należałoby podjąć działania w celu wychowania zaplecza dziennikarskiego, którego obecnie nie mamy. Poza „Zwrotem", „Głosem Ludu" i redakcją radia ostrawskiego. Ale to za mało. Bo jeśli to środowisko się wykruszy, może się okazać, że prezentacja wizerunku Zaolzia i naszego oblicza kulturowego osiągnie poziom nieakceptowalny przez czytelnika nie tylko w naszym regionie. Staram się uczulać na ten problem wszystkich decydentów. Bez wychowania nowych dziennikarzy zarówno „Zwrot", jak i „Głos" zanikną, a w najlepszym razie staną się uboższe. Niestety, nasze elity do końca tego sobie nie uświadamiają...

Rozmawiał: JACEK SIKORA

JERZY
DZIĘGIELÓW

Oferujemy SPRZEDAŻ i SERWIS:
- nowych i uzywanych markowych kosiarek oraz rowerów
- pojazdów górskich
- maszyn rolniczych i ogrodniczych
- obracarek i grabiarek do siana

Serdecznie zapraszamy:
Pon-Pt 8-17, Sob 8-13
www.jerzy.info.pl
Dzięgielów, Graniczna 3
33 8529-249

Sprzęt rolniczo-ogrodniczy
Sprzęt sportowy- ROWERY

GL-375

POLSKA FIRMA
REMONTOWO-BUDOWLANA
oferuje
kompleksowe wykończenia wnętrz
płyty kartonowo-gipsowe
(sadrokarton)
tynki cienkowarstwowe
tapety natryskowe
system DIACOLOR i GOTELE

Andrzej Stuchlik, tel. **+48 501 080 378**
e-mail: *andrzejstuchlik@o2.pl*
www.stuchlik.com.pl

GL-390

Elmax® elektro

iRobot Roomba 555

- Odkurzacz robot, który sam posprząta w czasie twojej nieobecności.
- Prezentacja i możliwość wypożyczenia do wypróbowania w domu w naszych sklepach!!!
- W sklepie internetowym www.elmaxshop.cz w dziale odkurzacze.

CENA PROMOCYJNA 10 989,–Kč

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA
HAWIERZÓW, DT ELAN ◆ KARWINA, Tř. Osvobození
TRZYNIEC, centrum Slovan ◆ JABŁONKÓW, stara poczta
www.elmax.cz

GL-160

Przyjmujemy zamówienia
na kalendarz z rysunkami Józefa Dronga
"CZESKI CIESZYN - 2011"
do końca czerwca. Tel.: 558 711 027
e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.
W sprzedaży tylko u nas:
HUDECZEK SERVICE, sp. z o.o.
AD SERVIS - STUDIO GRAFICZNE
Strzelnicza 18, Czeski Cieszyn,
oraz w sklepie papierniczym (naprzeciw dworca kolejowego w Cz.Cieszynie).

AD-068

GL-303

Alfa Autosklo
Czeski Cieszyn, Fabryczna 1949/11
tel.: 558 711 551, kom.: 731 000 048

- Serwis partnerski Českiej pojišťovny a.s.
- Bezpłatna wymiana szyb

Przyciemnianie szyb samochodowych
- Różna przepuszczalność światła – kilkuwarstwowe
- Zwiększają bezpieczeństwo – zapewniają prywatność
- folie CPFilms – produkcja USA

www.alfaautosklo.cz

GL-212

GL-387

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Codziennie nowe informacje

GL-304

GL-609

Kupię dom
lub domek letniskowy
powiat F-M, ew. Karwina
tel. 777 007 727

GL-757

RESTAURACJA DWORCOWA
Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594
Otwarte codziennie!
- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

GL-319

GL-115

Okna PVC Žaluzie Sítě Rolety Markýzy
SLD Trading
Vrata Vjezdové brány Zasklívání lodžií

TĚŠÍME SE NA VAŠI NÁVŠTĚVU!
Vzorková prodejna v Dolní Líštné (zastávka u Němce)
Pondělí-Pátek 8.00-15.00 Středa 8.00-17.00

Nabízíme:
Plastová okna – dodávka na klíč
Žaluzie ISO – na řetízek více než 8 typů
Dřevěné žaluzie – bambus, lípa 25 a 50 mm
Sítě – okenní – 8 odstínů, dveřní pevné a rolovací
Plátěné roletky – ve vodicích lištách i bez lišt
Markýzy – výsuvné, košové
Zasklívání lodžií – rámkový a bezrámkový systém
Rolety – venkovní s protitepelnou textilií
Japonské posuvné stěny
Garážová vrata – rolovací, sekční
Vjezdové brány – nesené, křídlové

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

ZELENÁ ÚSPORÁM
POZOR !!AKCE!!
ČERVEN
MARKÝZY SLEVA 30 %
ISO 9001:2009

GL-194

GL-330

Kamraci nie zapominają o Władysławie Młynku

Za tydzień Dom PZKO w Nawsiu, który nosi nazwę Jury spod Grónia, czyli Władysława Niedoby, rozbrzmiewać będzie śpiewem i poezją. W niedzielę 6 czerwca o godz. 15.00 odbędzie się tam impreza „Kamraci Kamratowi". W tym dniu bowiem obchodziłby swoje 80. urodziny drugi ze znanych nawiejskich Władysławów, Władysław Młynek – poeta, nauczyciel, animator kultury, który zmarł w grudniu 1997 roku.

HALINA MŁYNKOWA: »TO BYŁ WSPANIAŁY OJCIEC«

Pani Halino, my wszyscy znamy Władysława Młynka jako wybitnego zaolziańskiego twórcę, gawędziarza, przyjaciela... A jakim on był ojcem?

To był wspaniały ojciec. Także w domu był artystą. Trzeba pamiętać, że ja i brat Władek byliśmy dziećmi z jego kolejnego małżeństwa, bo ojciec miał bujną przeszłość. Podchodzę do tego żartobliwie, ponieważ uważam, że człowiek powinien korzystać z życia, a ojciec umiał z niego czerpać pełnymi garściami...

Zna pani dzieci ojca z poprzednich małżeństw?

Praktycznie się nie znamy. Kojarzę tylko Natalkę, moją starszą przyrodnią siostrę, która przychodziła do nas, kiedy miałam roczek. Później spotkałam ją mając dziesięć lat, ale to była już dorosła kobieta z trójką dzieci. Między nami jest więc wielka różnica wiekowa i to się odbiło na naszych relacjach... Ale jak już powiedziałam, ojciec był też artystą w domu. Większość czasu spędzał w swoim pokoju, który nazywał „kurlokiem". Jest on nietknięty do dziś, wszyscy mamy takie uczucie, że to wciąż jest pokój taty, tam się nie wchodzi. To pokój okryty pewną tajemnicą i jakoś nie wypada mi grzebać w jego papierach, książkach. Pamiętam, jak tam siadywał, stukał na maszynie, czytał.

Ojciec był poetą, gawędziarzem, na pewno opowiadał wam bajki...

Oczywiście, wspominam zawsze chętnie tamte wieczory, kiedy byliśmy już po kąpieli, siedzieliśmy z bratem przy kominku w ojca „kurloku" owinięci w koce, a tata opowiadał nam bajkę na dobranoc. Zazwyczaj o Babie Jadze. Grał przy tym na skrzypcach i ilustrował dźwiękami swoje opowiadanie. To działało bardzo na naszą wyobraźnię, tak samo jak opowieści o tym, jak kiedyś żyło się nad Olzą, jak ludzie spotykali się ze strachami. Wciągał nas w taki świat nierealny. Nie był to tatuś, który poszedłby z nami pojeździć na rowerach, pokazywał nam inne rzeczy. Uczył nas miłości do książek, do sztuki, starał się nas zainteresować światem. Był bardzo tajemniczy czasami, ale dzięki niemu pokochaliśmy z bratem kulturę. A był też bardzo troskliwy, co mogliśmy poznać zwłaszcza w okresie naszego młodzieńczego buntu.

Wielu ludzi narzeka, że rodzice poświęcali im za mało czasu. Jak było w pani przypadku?

Rodzice poświęcali nam sporo czasu, nie jednak aż tyle, żeby nam to przeszkadzało. Zwłaszcza ojciec sporo czasu spędzał samotnie w „kurloku". Że to było dla niego bardzo ważne, zrozumiałam, kiedy sama zaczęłam wychowywać syna. Artysta musi mieć trochę czasu dla siebie. Artystą się nie zostaje, bo chce się nim być. Trzeba się nim urodzić. A ojciec urodził się z duszą artystyczną i ciężko mu było godzić zwykłe obowiązki domowe z niebanalnym myśleniem i postrzeganiem świata. Z drugiej strony był bardzo towarzyski, goście non stop u nas przebywali. Lubiłam ten otwarty dom i wiecznie obce buty w przedpokoju...

Czy mieliście świadomość tego, że macie tak sławnego ojca?

Raczej nie, chociaż odczuwaliśmy to trochę i było to utrudnieniem w naszym życiu. Wiadomo, dzieci są z natury rozrabiakami, a od nas ze względu na ojca więcej wymagano. Nawet straszne jakieś plotki chodziły na nasz temat. Ale świadomości sławy ojca nie mieliśmy.

Czy pani przyjedzie na spotkanie do Nawsia?

Niestety wyjeżdżamy już 1 czerwca z mężem, zbyt późno dowiedzieliśmy się o tej imprezie. Ale na pewno będę z wami w tym dniu myślami i duchem. No i z ojcem, który obchodziłby w niedzielę 80. urodziny.

TADEUSZ FILIPCZYK: »BYŁ MOIM NAUCZYCIELEM«

Gawędziarz Tadeusz Filipczyk, zwany Filip, jest jednym z organizatorów spotkania „Kamraci Kamratowi". – Władysław Młynek był moim najbliższym przyjacielem – wspomina. – Nasza przyjaźń zrodziła się na Gorolskim Święcie w Jabłonkowie, które przez długie lata prowadziliśmy razem. Byłem wtedy właściwie jego uczniem. Od niego, jako nauczyciela, uczyłem się, co to właściwie jest Gorolski Święto, jak ta impreza wrosła korzeniami w życie zaolziańskiej góralszczyzny. A musiałem się tego uczyć, bo przecież pochodzę z „dołów", z Łąk. Poznawałem, co to jest góralszczyzna – najpierw jako uczeń, a później czeladnik Władka, Hadama z drugi Jizby. A kiedy go zabrakło, zostałem sam...

Chociaż w Komitecie Organizacyjnym Gorolskigo Święta pracują już głównie młodsi działacze, nadal zapraszają Filipczyka, by prowadził ze sceny program, zwłaszcza w niedzielę. – Ta nauka Władka nie poszła w las – śmieje się gawędziarz. Dodaje już poważniej: – Kto nigdy nie organizował podobnej imprezy, nie potrafi sobie wyobrazić, ile to pracy. My z Władkiem Młynkiem byliśmy zawsze odpowiedzialni za program. I staraliśmy się robić wszystko po to, żeby był on jak najbardziej atrakcyjny. Dlatego połączyliśmy siły z organizatorami Tygodnia Kultury Beskidzkiej i dzięki temu zaczęły do Jabłonkowa przyjeżdżać zespoły z całego świata, nawet bardzo egzotyczne: z Korei Południowej, Mongolii...

Młynek był też jednym z filarów

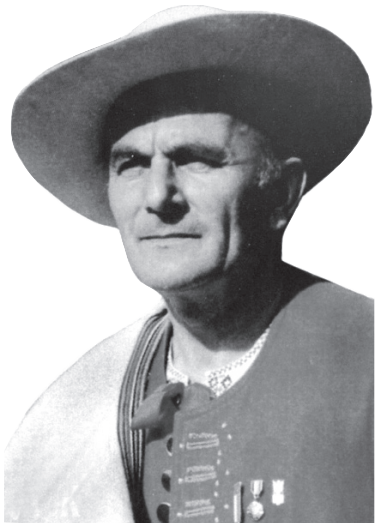

Fot. ARC

Władysław Młynek

chóru „Gorol", gdzie śpiewali razem z Filipczykiem. – Był kierownikiem artystycznym zespołu, następcą Władysława Niedoby, Jury spod Grónia. Ten, gdy odchodził z „Gorola", powiedział: „Oddaję »Gorola« w dobre ręce". I rzeczywiście tak było. Młynek był dobrą duszą chóru, takim naszym ojcem. Dzięki niemu próby „Gorola" to nie był tylko śpiew. Władek nas edukował, komentował wszystkie wydarzenia kulturalne, polityczne na Zaolziu. Objeżdżałem z nim też Koła PZKO. Na spotkaniach ja opowiadałem gawędy Macieja – Ludwika Cienciały, a Władek opowiadał o tym zacnym człowieku i innych ludziach związanych z Gorolskim Świętem – mówi Filipczyk. – To były wspaniałe czasy. Szkoda, że Władka nie ma już między nami. Był wspaniałym poetą, gawędziarzem, animatorem kultury, wielkim człowiekiem...

Dlatego przyjaciele Młynka z nawiejskiego Klubu Kobiet i Klubu Seniora postanowili zorganizować spotkanie wspomnieniowe. – Organizujemy je, bo Władka trzeba wciąż przypominać. Bo obawiamy się, że za dziesięć lat nikt już może nawet nie pamiętać, że jakiś Młynek żył tu między nami, nikt nie wspomni o jego wierszach, sztukach, które napisał i które grają do dziś zaolziańskie zespoły teatralne. Nikt nie będzie pamiętał w jakich szkołach uczył. O tym wszystkim chcemy na tej imprezie przypomnieć – podkreśla Filipczyk.

Gospodarze spotkania, które ma być „takim małym Gorolskim Świętem" – jak zapewniają, zaprosili do Nawsia dyrektorów wszystkich szkół, w których Młynek uczył bądź dyrektorował. Zaśpiewają chóry „Melodia", „Gorol", zagra kapela „Nowina", zatańczą dzieci z „Zaolzioczka". W roli prowadzących program wystąpią przyjaciele Młynka: m.in. Daniel Kadłubiec, Józef Wierzgoń, Kazmierz Kaszper. Wiersze zaś będzie czytał dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka. – Nie chcemy, żeby to była jakaś napuszona impreza. To ma być bardzo serdeczne spotkanie przyjaciół – mówi Filipczyk.

Dodaje, że podczas spotkania ma zostać powołane Grono Przyjaciół Twórczości Władysława Młynka. Jego celem ma być wydanie dzieł zebranych zmarłego przed trzynastu laty pisarza i poety.

JACEK SIKORA

KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 3. Część strony gazety **6.** nędzny kawałek mięsa **7.** część szpitala **8.** major lub porucznik **9.** solista baletu **10.** Krzysztof, gwiazda Polsatu **11.** jędza, czarownica **13.** mierna lub celująca **16.** oszlifowany to brylant **20.** duch bojowy armi. **21.** pocisk z głowicą bojową **22.** rzeczy konkretne.

PIONOWO: 1. Prawdziwek **2.** żądny pieniędzy, skąpiec **3.** uprawiany dla zdrowia **4.** prośba na papierze **5.** miłośnik teatru **11.** samica wilka **12.** poprawczy, publiczny lub kultury **14.** elektroniczny list **15.** zmniejsza tarcie **17.** kuzynka mewy **18.** uczeń szkoły wojskowej **19.** rybi tłuszcz. **Hata**

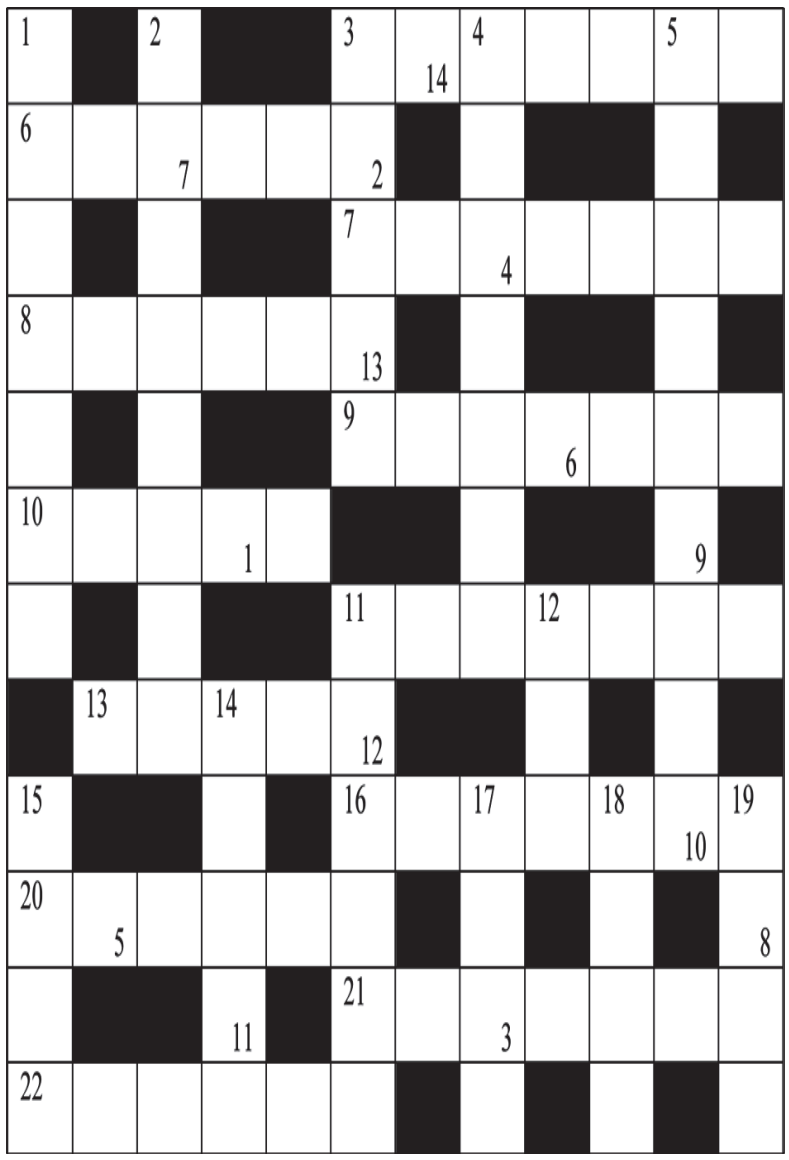

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda książkowa. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 4. 6. br. o godz. 12.00.

ALE HECA

Wracali chłopi z gospody. Była piekno pogoda, na niebie ani chmurki. Jano sie podziwoł do wyrchu, mówi:
– Podziwejcie sie, Wielki Wóz!
Gustlik, kiery szeł kole niego, sie podziwoł, prawi:
– Mały Wóz.
A Szymón szeł pore kroków za nimi. Pyto:
– Kaj widzicie tyn radyjowóz?

* * *

Nauczycielka pyto dziecek:
– Co mómy z gęsi?
Zgłoszo sie Franek i mówi:
– Szmolec.
– Bardzo dobrze, Franeczku. I co jeszcze?
– Jeszcze szmolec, proszym pani.
– Wim, ale to my już powiedzieli. A na czym spisz?
– Na tapczanie.
– Co mosz pod głowóm?
– Zogłówek.
– No widzisz. Toż co mómy jeszcze z gęsi?
– Szmolec.

* * *

Przyjechali do Beskidów turyści, pytajóm gazde, wiela je godzin. Gazda idzie ku owcóm, biere jednóm za ocas, klęko, potym stowo i mówi:
– Je pół czwortej.
– I poznowocie to po owcy?
– Po owcy.
– Ale czymu przy ni klękocie i bierecie jóm za ocas?
– Muszym. Bo jak klęknym i odsunym ocas, widzym godziny na kościelnej wieży. Teraz pokazują pół czwartej.

* * *

Olek spotkoł Szymóna. całego podropanegi, w potarganej koszuli.
– Cóż ci sie stało? – pyto.
– Na teściowo sie u nas wieczór zasiedziała i odkludzołech jóm, do chałupy – odpowiado Szymón. – Przyszła burza, wiater przewrócił stróm i tyn sie na nas zwalił.
– Chwała Bogu, że sie wszystko dobrze skóńczyło!
– Niestety nie wszystko; teściowej też sie nic nie stało!...

* * *

Zbyrtek sie dowiedzioł od dochtora, że mo nieulyczalnóm chorobe i niedługo umrze. Myśli chwile i mówi:
– Panie dochtorze, umrym, to umrym. Ale niech pan napisze, że móm AIDS.
– Cóż tak, przeca pan mo raka!
– To wiymy pón dochtór i jo. Ale insi niech myślóm, żech umrzył na AIDS. Wtedy, po pierswze, Latocha, kiery obracoł majóm babe, sie zesr... ze strachu, A po drugi, żodyn ji już do śmierci nie ruszy.

* * *

Spotkało sie trzech kolegów z wojska.
– To jo skoczym po flaszke – mówi jedyn.
– A jo po jakóm zagryche – drugi na to.
– W takim razie jo skoczym po szwagra – prawi trzeci.

SOBOTA 29 maja

TVP 1

6.45 Smaki polskie **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Chopin2010.pl **8.40** Ziarno **9.05** Klub przyjaciół Myszki Miki **9.35** Hannah Montana (s.) **10.05** Pocahontas **11.25** Marzenie Reda (film USA) **11.35** Weekendowy magazyn filmowy **12.00** Wiadomości **12.10** Supermodelki **12.40** Śpiewaj i walcz **12.50** Konkurs Piosenki Eurowizji w Oslo 2010 **13.40** Duch w dom (s.) **14.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.05** Blondynka (s.) **15.55** Plebania (s.) **16.25** Teleexpress **16.45** Polska - Finlandia, piłka nożna **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Ojciec Mateusz (s.) **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji w Oslo.

TVP 2

6.25 Człowiek wśród ludzi **6.50** Kacperek **7.20** Poezja łączy ludzi **7.35** M jak miłość (s.) **8.25** Barwy szczęścia (s.) **9.35** Apetyt na życie **10.40** Quo vadis? **11.40** Wojciech Cejrowski boso przez świat **12.15** Smaki czasu z Karolem Okrasą **12.45** Licencja na wychowanie (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Kocham cię, Polsko! **16.30** Komeda - muzyczne ścieżki życia **17.25** Słowo na niedzielę **17.35** Wstęp wolny! **18.00** Panorama **18.40** Wideoteka dorosłego człowieka **19.15** Powiedz „tak" **19.45** 35. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **20.00** Aleksander (film kopr.) **22.55** 35. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **0.40** Ekstremalny kwartet (film kopr.).

TV KATOWICE

6.07 Debata trójstronna **6.31** Było, nie minęło **7.17** Info poranek **7.40** Przegląd prasy **7.45** Aktualności **7.55** Do przerwy 0:1 **8.45** Przygody kota Filemona **10.00** Serwis info **11.00** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **11.57** Kawaleria powietrzna **13.00** Debata trójstronna **14.00** Telenowyny **15.00** Było, nie minęło **16.00** Studio Wschód **16.50** Podwodna Polska **17.30** Aktualności **18.20** Śląska lista przebojów **18.35** Do przerwy 0:1 **19.00** To brzmi... **19.15** Przygody kota Filemona **19.30** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **20.00** Prawda ekranu **21.00** Telekurier extra **21.45** Aktualności **22.23** Listy do PRL-u **23.22** Film dokumentalny **0.20** Nieparzyści **0.50** Kobieta na prezydenta (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **9.45** Magazyn UEFA Champions League **10.15** Ewa gotuje **10.45** Duet serc (film USA) **12.45** Studio F1 **13.00** Grand Prix Turcji **14.00** Studio F1 **14.15** Jaś Fasola (s.) **14.45** Się kręci **15.45** Szogun (s.) **17.45** Wzór **18.50** Wydarzenia **19.30** Daleko od noszy **20.00** Sopot TOPtrendy Festiwal 2010 **23.50** Klątwa talizmanu (film USA).

TVC 1

5.55 Poranek z Dadą **6.10** Złote rączki **6.25** Sezamie, baw się razem z nami **6.50** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.15** Patrol dziecięcy (s.) **7.40** U nas na farmie **7.55** Przygody Charlotty i Henry'ego (film anim.) **9.15** Baranek Shaun (s. anim.) **9.20** Wiadomości dla dzieci **9.40** Pogotowie kulinarne (mag.) **10.10** Biały kieł II (film USA) **11.55** Czy je zechcecie? **12.00** Południowe wiadomości **12.05** Z metropolii; Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Styl (mag.) **13.05** Dziewięć rzemiosł **13.25** Goście Miroslava Horníčka **14.00** Studio Wybory 2010 **18.40** Dzieje walecznego narodu czeskiego **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 **19.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Cuda natury (pr. roz.) **21.15** U-571 (film USA) **23.10** Losowanie Szczęśliwej 10 **23.15** Upadek (film br.).

TVC 2

6.20 Wiadomości STV **6.40** Medycyna XXI wieku **7.00** Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia **7.20** Sztuki walk (cykl dok.) **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta (cykl dok.) **9.25** Nasza wieś (mag.) **9.45** Magazyn folklorystyczny **10.10** Ta nasza kapela **10.40** Poszukiwania czasu utraconego **11.00** Szyłem u Kubiša (dok.) **12.00** Game Page (mag.) **12.25** Meduza (lista przeb.) **13.05** Simpsonowie (s. anim.) **13.30** Musicblok (mag.) **14.00** Tak, panie ministrze (s.) **14.35** Gra nie gra (pr. muz.) **15.30** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **16.00** Szlakiem... **16.15** Miejsca pielgrzymkowe (cykl dok.) **16.35** Powołanie (cykl dok.) **17.05** Uśmiechy Karla Šípa **17.45** Wędrówki z L. Smoljakiem **18.00** Zatopione losy (cykl dok.) **18.20** O języku czeskim **18.35** Kultura.cz (mag.) **19.05** Moja rodzina (s.) **19.35** Dziewięć rzemiosł **20.00** Świętojańskie Navalis 2010 **21.00** L. Janaczek: Msza głagolska (koncert) **21.45** Echo Praskiej Wiosny 2010 **22.00** Teatr żyje! (mag.).

NOVA

5.45 Rodzina piratów (s. anim.) **6.10** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.25** Roary, samochód wyścigowy (s. anim.) **6.50** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.20** Tuż przed tragedią (cykl dok.) **8.20** Obywatelskie judo **9.00** Poradnik domowy (mag.) **9.55** Mój olbrzym (film USA) **12.00** Dzwońcie do TV Nova **12.30** Niebo i ziemia (film czes.) **14.15** Trzeci hak dla Kocoura (film czes.) **15.45** Diamentowa afera (film USA) **17.45** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.30** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości **20.00** Szalone wakacje na kółkach (film kopr.) **22.00** Protektor (film USA) **23.55** Siostra Betty (film kopr.).

PRIMA

6.10 Magazyn kulinarny **6.40** Przygody Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.05** Pokemon (s. anim.) **7.30** Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.45** Bajer z Bel-Air (s.) **8.15** Pomoc domowa (s.) **8.45** Salon samochodowy (mag.) **9.40** M.A.S.H. (s.) **10.45** Nieustraszony (s.) **11.45** To morderstwo, napisała (s.) **12.45** Kochany urwis II (film USA) **14.45** Mąż idealny (film USA) **17.00** Columbo (s.) **18.55** Wiadomości **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Plan doskonały (film USA) **22.45** Szybcy i wściekli II (film USA).

NIEDZIELA 30 maja

TVP 1

7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Vacansoleil Grand Prix MTB w Nałęczowie **8.50** Janosik (s.) **10.40** Małpi gang **11.15** Bronisław Wildstein przedstawia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **13.00** Wiadomości **13.15** Brodzik od kuchni **13.45** Władcy przestworzy **15.25** Południowy Pacyfik (film bryt.) **16.20** Mama **17.00** Teleexpress **17.20** Ojciec Mateusz (s.) **18.15** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.00** Rajd Portugalii **20.20** Blondynka (s.) **22.20** To właśnie miłość (film kopr.).

TVP 2

6.25 Ostoja **7.00** M jak miłość (s.) **7.55** Barwy szczęścia (s.) **8.55** Łagodna na drodze **9.10** Zacisze gwiazd **9.45** Kto lepszy - małpy czy ludzie? (film bryt.) **10.50** Boso przez świat **11.20** Makłowicz w podróży **11.50** Grease II (film USA **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Szansa na sukces **16.10** Na dobre i na złe (s.) **17.05** Płocka Noc Kabaretowa **18.00** Panorama **18.40** Tak to leciało! (teleturniej) **20.05** Kabaretowy Klub Dwójki **21.00** Nowa policyjna opowieść (film kopr.) **23.10** Kocham kino **23.40** 31. Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław 2010 **0.25** Ostatnie tango w Paryżu (film kopr.).

TV KATOWICE

7.30 Serwis info **7.45** Aktualności **7.55** Śląski koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Magazyn podróżniczy **9.30** Serwis info **10.00** Antysalon Ziemkiewicza **11.00** Teleplotki **11.57** Kawaleria powietrzna **13.00** Prawda ekranu **14.00** Wierzę, wątpię, szukam **15.00** Tajemnice Watykanu **16.00** Teleplotki **16.50** W poszukiwaniu drogi **17.15** Planeta według Kreta **17.30** Aktualności **20.00** Tydzień Jacka Żakowskiego **20.51** Młodzież kontra **23.00** Sportowa niedziela **23.17** Prawdziwe psy **23.47** Sto metrów dalej (film hiszp.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.10** Produkcje Myszki Miki **7.40** Kaczor Donald przedstawia **8.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **8.45** Gumisie (s. anim.) **9.45** Kacze opowieści **10.45** Bibi Blocksberg i tajemnica niebieskiej sowy **13.20** Wejście na żywo z TOPtrendów **13.35** Studio F1 **14.00** Grand Prix Turcji **16.00** Studio F1 **16.15** Jaś Fasola (s.) **16.45** On i ona **17.45** Hotel 52 (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Daleko od noszy **20.00** Sopot TOPtrendy Festiwal 2010.

TVC 1

6.00 Trojaczki (s. anim.) **6.25** Rośnie, kwitnie, rozwija się **6.50** U nas na farmie **7.05** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.20** Kumpel Timmy (s.) **7.30** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Wędrująca kamera (mag.) **10.30** Obiektyw (mag.) **11.00** Grzechy dla ojca Knoxa (s.) **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dyskusyjny) **13.00** Wiadomości **13.05** Błękitny ptak (bajka) **14.25** Kalejdoskop **14.50** Krabat - uczeń czarnoksiężnika (film czes.) **16.05** Film o filmie „Maj" **16.20** Retro (mag.) **16.45** TVC (mag.) **17.05** Słowo na niedzielę **17.10** Rodzina Horaków (s.) **18.05** Pan Tau (s.) **18.35** Podróż do Zary z Holandii **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Maj (film czes.) **21.15** EXPOminuty 2010 **21.25** Specjalności V. Moravca **22.10** Zlinskie festiwalowe minuty **22.15** Komisarz De Luca: Gęsia ulica (film wł.).

TVC 2

6.10 Muzyczne studio M **6.50** Wiadomości STV **7.15** City Folk - Warszawa 2007 **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Filmopolis (mag.) **9.40** Dzienniczek lektur **9.50** Świat książek (mag.) **10.10** Za horyzontem **10.30** Film 2010 (mag.) **11.00** Czy je zechcecie? **11.05** Świat sztuki: Clint Eastwood kontra Burt Reynolds (cykl dok.) **12.00** Łotry spod znaku Kostuchy (opera komiczna) **13.00** Zawisza i Kunegunda (film czes.) **14.05** Łunochod (dok.) **15.00** Ciągniki 2010 **15.10** Tajemnicze wraki w otchłaniach (cykl dok.) **16.05** Piękno europejskich wybrzeży **16.10** Mity i fakty historii: Tajemnica Anasazi (cykl dok.) **17.00** Kamera w podróży (cykl dok.) **17.55** Magazyn religijny **18.15** Magazyn chrześcijański **18.35** Kultura.cz (mag.) **19.00** Tak, panie ministrze (s.) **19.30** Simpsonowie (s. anim.) **19.50** Siedmiu klaunów **20.00** Wieczór na temat... Rekreacja **22.00** Na pływalni z P. Stodůlką (talk-show) **22.25** Wiadomość od Kurta Gebauera **22.45** Woda (film ind.-kan.).

NOVA

5.45 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.00** Rodzina piratów (s. anim.) **6.25** Baby Looney Tunes (s. anim.) **6.55** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.20** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **8.05** Przyprawy (mag.) **9.05** Czarna pończocha (film czes.) **10.50** O zwierzętach i ludziach (s.) **11.50** Piątek nie świątek (film czes.) **13.30** Formuła 1: Grand Prix Turcji (transmisja) **16.00** Tuż przed tragedią (cykl dok.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.30** Obywatelskie judo (mag.) **18.05** Poradnik domowy **19.00** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **21.20** Odłamki (mag.) **21.50** Mr. GS (talk-show) **22.20** Bestia (s.) **23.15** Świat gliniarzy (s.) **0.15** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.25** Dorób się albo zdychaj (film USA).

PRIMA

6.10 Magazyn kulinarny **6.35** Przygody Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.00** Pokemon (s. anim.) **7.25** Szaleństwa Toma & Jerry'ego (s. anim.) **7.40** Bajer z Bel -Air (s.) **8.10** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.20** Świat 2010 (mag.) **9.50** M.A.S.H. (s.) **11.00** Partia (pr. dys.) **11.45** Receptariusz prima pomysłów **12.55** Robin Hood - droga do sławy **13.10** Rewir Wolffa (s.) **14.10** Dwa tygodnie szczęścia (film czes.) **16.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Z Włochem w kuchni (mag. kul.) **18.55** Wiadomości **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Robin Hood - droga do sławy **21.20** Magia kłamstwa (s.) **22.15** Znikający punkt (film USA) **0.15** Za rok o tej samej porze (film USA).

PONIEDZIAŁEK 31 maja

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.10** Kwadrans po ósmej **8.25** Kawa czy herbata? **8.45** Truskawkowe Ciastko **9.10** Budzik (dla dzieci) **9.40** Opowiedz nam coś, Milu **9.50** Południowy Pacyfik (film bryt.) **10.50** Warto rozmawiać **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.30** Budzimy do życia **12.45** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.30** Plebania (s.) **14.00** Klan (s.) **14.30** Moda na sukces (s.) **15.00** Wiadomości **15.20** Moda na sukces (s.) **15.50** Komisarz Rex (s.) **16.40** Z refleksem **17.00** Teleexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Plebania (s.) **18.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.05** Baśnie i bajki polskie **19.30** Wiadomości **20.05** Rajd Sardynii **20.25** Kłopoty to moja specjalność **21.35** Moonraker (film kopr.) **23.55** Wojna światów **0.25** Ruchome piaski (film kopr.) **2.00** Notacje.

TVP 2

6.15 Trzeba się dobrze spisać **6.45** Wyznania **7.10** Nie ma to jak hotel (s.) **7.40** Przygód kilka wróbla Ćwirka **7.55** Złotopolscy (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.50** Aleja gwiazd **11.45** Anna Dymna spotkajmy się **12.15** Znaki czasu **12.45** Na dobre i na złe (s.) **13.50** Córki McLeoda (s.) **14.45** Hit dekady **16.00** Program lokalny **16.30** Nowa **17.25** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **18.00** Panorama **18.25** Gorący temat **19.00** Apetyt na życie **19.35** Bulionerzy **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.45** Tomasz Lis na żywo **22.50** Kamienica (film kopr.) **0.40** Upadek muru berlińskiego (film USA).

TV KATOWICE

6.10 Info poranek **6.22** Info traffic **7.39** Info poranek **7.45** Aktualności **8.10** Gość poranka **8.45** TV Katowice poleca **9.23** Info poranek **10.11** Biznes otwarcie dnia **10.50** Gość poranka **11.55** Serwis sportowy **12.17** Biznes **13.11** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.20** Biznes **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** Promocja ekonomii społecznej **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Forum regionu **18.00** Aktualności **18.20** Gość Aktualności **19.00** W poszukiwaniu drogi **19.25** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier **21.45** Aktualności **22.15** Info dziennik zdarzyło się dziś **23.03** Sportowy wieczór **23.17** Raport z Polski **23.45** Idź diable precz (film austr.) **0.55** Minęła 20-ta **1.38** Telekurier.

POLSAT

7.10 Fortuna Wiedzy (teleturniej) **7.55** Tylko miłość (s.) **8.55** Świat według Kiepskich (s.) **9.55** Daleko od noszy **10.55** Malanowski i Partnerzy **11.25** Samo życie **11.55** Rodzina zastępcza **13.00** Czarodziejki (s.) **13.55** Pierwsza miłość **14.40** Świat według Bundych (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** XXX (film USA) **22.45** Zakładnik (film kopr.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) **9.00** Krabat - uczeń czarnoksiężnika (film czes.) **10.15** Magazyn muzyki dętej **10.50** Księżna wampirzyca (dok.) **11.45** Tragiczne zdarzenia **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Córki McLeoda (s.) **14.15** Potyczki Amy (s.) **15.00** Rodzina i ja **15.20** Zlinskie festiwalowe minuty **15.30** Kwiz-show dla dzieci **15.55** Tajemnice Toma Wizarda (s.) **16.10** Ja i moja rodzina (s. dok.) **16.25** Wizyta w zoo **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **21.00** Podróż po Holandii (pr. cykl.) **21.30** Reporterzy TVC (pr. publ.) **22.10** Zlinskie festiwalowe minuty **22.20** Bitwa o Anzio (film USA) **0.20** Polityczne spektrum **0.50** Californication (s.).

TVC 2

6.00 Poranek z Dadą **6.10** Czarnoksiężnik z krainy Oz (s. anim.) **6.35** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.00** Mieszkać - to sztuka (mag.) **7.25** Eksperyment **7.50** Obrazki z Francji (cykl dok.) **8.10** Historyczne minihistorie i ciekawostki **8.30** Panorama **9.10** Klucz (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** Europa dziś (mag.) **10.25** Kultura.cz (mag.) **11.10** TVC (mag.) **11.40** Za szkołę (konkurs dla młodzieży) **12.05** Walcz o swoje **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.40** Łunochod (dok.) **13.35** Kolekcjonerstwo **13.50** Angielski dla najmłodszych **14.00** Telling Tales **14.05** Mądronos (pr. dla dzieci) **14.30** Przygody Charlotty i Henry'ego (film anim.) **15.50** Tajemnicze wraki w otchłaniach (cykl dok.) **16.50** Przygody nauki i techniki (pr. cykl.) **17.20** Dziennik żółwia (film br.) **18.55** Wiadomości w czeskim języku migowym **19.05** Wędrująca kamera **19.30** Obiektyw (mag.) **20.00** Prusy Wschodnie Hitlera (cykl dok.) **20.55** Nieznani bohaterowie (cykl dok.) **21.25** Złote cielę (s.) **22.15** Piękne straty (talk -show) **22.50** Echo Praskiej Wiosny 2010 **23.05** Terra musica (mag.) **23.35** Film point (opow. filmowe) **0.00** Big Beat (cykl dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Stefanie (s.) **9.35** Bomba zegarowa (film kan.-USA) **11.15** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.40** Komisarz Rex (s.) **12.45** Las Vegas Casino (s.) **13.40** Gwiezdne wrota (s.) **14.35** Kobra 11 (s.) **15.40** Krok za krokiem (s.) **16.05** Wzór (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.35** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.00** Kobra 11 (s.) **21.05** Weekend (mag.) **21.45** Mentalista (s.) **22.40** Agenci NCIS (s.) **23.35** Poker After Dark **0.25** Zatoka Namiętności (s.).

PRIMA

6.25 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **6.55** Frasier (s.) **7.20** Magazyn kulinarny **8.10** Pomoc domowa (s.) **8.55** M.A.S.H. (s.) **9.30** Prawo i porządek (s.) **10.30** To morderstwo, napisała (s.) **11.35** Portret zabójcy (s.) **12.40** M.A.S.H. (s.) **13.10** Reba (s.) **13.40** Gotowe na wszystko (s.) **14.40** JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) **15.45** Napoleon i Józefina (film USA) **17.40** Wiadomości regionalne **17.50** Fakty B. Tachecí **18.00** Nakryto do stołu (konkurs kulinarny) **18.55** Wiadomości **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Cuda życia (s.) **21.20** Jak zbudować marzenie **22.20** Kości (s.) **23.20** Zabójcze umysły (s.).

ŻYCZENIA

Z okazji zacnego jubileuszu 100 lat życia Drogiemu Tacie

panu ANTONIEMU WALICY

składamy życzenia błogosławieństwa Bożego, zdrowia i jeszcze wielu szczęśliwych lat życia wraz z podziękowaniami za trud wychowania. Dzieci z rodzinami. RK-087

Niech Wam z nieba Bóg uchyli
jak najlepszej doli,
niech omija Was to wszystko
co zawodzi i boli.

Wczoraj obchodził nasz Kochany Potek

pan ANTONI WALICA

100. urodziny. Z tej okazji bukiet róż oraz wiązankę życzeń przesyłają Chrześniaczki Anusia, Cilka i Mańka. RK-084

WSPOMNIENIA

Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niech wspomni.

śp. HELENĘ KUCZEREPOWĄ
śp. JAROSŁAWA KUCZEREPĘ

W smutku i z modlitwą wspomina córka z mężem. GL-341

Dzieci nie umierają, dzieci tylko zasypiają,
żeby się budzić każdego ranka
we wspomnieniach swych bliskich.

Dnia 31 maja 2010 obchodziłaby swoje 22. urodziny nasza Ukochana

DOROTKA MROWIEC

zamieszkała w Suchej Górnej. Niechaj w sercach nas wszystkich pozostanie na zawsze. Z miłością wspominają mama, siostra z rodziną oraz najbliżsi. AD-062

Dnia 29 maja 2010 obchodziłaby 80. urodziny nasz Drogi

śp. mgr STANISŁAW PASZEK

długoletni dyrektor szkoły w Bystrzycy. Zaś 13 lutego 2010 minęła 7. rocznica Jego śmierci. Wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o modlitwę i chwilę cichych wspomnień proszą żona, syn i córka z rodzinami. GL-326

Płaczemy po zmarłych, jak gdyby zginęli,
oni po trudach tylko już spoczęli,
wszyscy, co żyli i zasnęli w Panu,
z martwych powstaną.

Dnia 27. 5. minęła 1. bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mama i Babcia

śp. MARTA RECMANIKOWA

z Cierlicka, zaś 7. 6. minie 3. rocznica śmierci Kochanego Ojca i Dziadka

śp. KAROLA RECMANIKA

Z miłością i szacunkiem wspominają córka Irena i syn Stanisław z rodzinami. RK-090

Kto w sercach żyje tych, których opuścił,
ten nie odszedł.

Dnia 30 maja 2010 obchodziłaby 70. urodziny

śp. WANDA ROMANOWA

z Nieborów, która tragicznie zginęła w październiku ubiegłego roku. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą brat Jan z żoną i Paulinka. GL-385

Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.

Dnia 2. 6. 2010 wspominamy 10. rocznicę śmierci

śp. JANINY SZOTKOWSKIEJ

z Łąk, później z Olbrachcic. O chwilę wspomnień dziękuje najbliższa rodzina. GL-388

W niedzielę, dnia 30 maja 2010 r., obchodziłby jubileusz życiowy 100 lat

śp. JAN TACINA

rolnik z Nawsia, zaś 19 stycznia minęła 49. rocznica Jego przedwczesnego zgonu.
Z szacunkiem i wdzięcznością za Jego trud i znój wspominają czterej synowie z rodzinami. AD-066

Tylko miłość zostaje, ta nie zna śmierci.

Dziś, 29 maja, mija już 20 lat od chwili, gdy odszedł od nas na zawsze nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadzio, Szwagier, Wujek

śp. mgr ANTONI ŹDZIEBŁO

z Łąk. O chwilę cichej zadumy proszą najbliżsi. RK-083

NEKROLOGI

Niechże Cię w grobie nic nie niepokoi,
niechaj nocą księżyc nad mogiłą stoi.
I niech każda wiosna, przez lata, przez wieki,
kwiaty na mogile rozchylają powieki.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 27 maja 2010 zmarła w wieku 81 lat nasza Kochana Żona, Matka, Babcia, Prababcia, Teściowa, Ciocia i Kuzynka

śp. IRENA MARIA PUCHAŁOWA

zamieszkała w Karwinie-Raju. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę dnia 2 czerwca 2010 o godz. 15.30 z kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie. Umęczone ciało zostanie złożone do rodzinnego grobu w Karwinie-Mizerowie. W smutku pogrążona rodzina. RK-092

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22. 5. 2010 zmarł w wieku 92 lat nasz kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. JÓZEF HANSLIK

z Karwiny-Raju. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 1 czerwca 2010 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie na cmentarz w Karwinie-Raju. Autobus zapewniony. W smutku pogrążona rodzina. RK-088

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 27. 5. 2010 zmarł w wieku 57 lat nasz Ukochany Mąż, Syn, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. KAROL BARON

zamieszkały w Trzycieżu. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 2. 6. 2010 o godzinie 15.00 w kościele ewangelickim w Ligotce Kameralnej i pogrzebany zostanie na cmentarzu ewangelickim w Trzycieżu. Zasmucona rodzina. GL-391

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 2. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy 30. 5. o godz. 15.00 do ogrodu koło Domu PZKO. Prosimy przynieść jajka.

GUTY – MK PZKO zaprasza 1. 6. o godz. 15.00 na smażenie jajecznicy koło Domu PZKO. Jajka zabrać ze sobą.

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza 2. 6. o godz. 16.30 na spotkanie z historykiem Marcelim Kosmanem pt. „Polacy i Czesi – spojrzenie historyka na minione tysiące" do biblioteki.

JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza 30. 5. o godz. 15.30 na uroczystość z okazji Dnia Matki oraz na zebranie członkowskie do Domu PZKO. W programie wystąpią dzieci z przedszkola.

NIEBORY – MK PZKO zaprasza na 57. Dzień Oszeldy 29. 5. o godz. 14.00 do Domu PZKO.W programie m.in.: kapela „Wołosi i Lasoniowie", dzieci z przedszkola i szkoły w Nieborach, zespół taneczny „Śmiłowianie", ZPiT „Bystrzyca", gawędziarz Tadeusz Łakota. Bogata loteria, muzyka Marek Bartnicki.

OLDRZYCHOWICE – MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy 31. 5. o godz. 17.00 obok Domu PZKO. Prosimy o 3 jajka na osobę.

PTTS „BŚ" – Zgłoszenia na wycieczkę W24 – Kremnické przyjmuje wraz z zaliczką 500 kc Tadeusz Farnik, tel.: 776 046 326. Z powodu rezerwacji noclegów zgłoszenia przyjmowane są tylko do 10. 6. Bliższe informacje o wycieczce na: http://www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ Zaprasza 1. 6. na wycieczkę W 55. Trasa: Mosty – Girowa – Nawsie. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 7.37. Rejestracja na trasie. Inf.: 605 783 338.

STONAWA – Dzieci szkoły i przedszkola, Grono Pedagogiczne, Macierz Szkolna oraz MK PZKO zapraszają na Festyn Szkolny 6. 6. o godz. 15.00 do ogrodu Domu PZKO w Stonawie. W programie: występ przedszkolaków i uczniów szkoły, „Dziecka ze Stonawy", dzieci z Marklowic (Polska).

UWAGA! – Przypominamy, że we wtorek 1. 6. o godz. 12.00 w Bystrzycy w restauracji „U Ślimoka" odbędzie się spotkanie absolwentów szkoły podstawowej w Bystrzycy (roczniki 1939-1940).

WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO oznajmia, że odjazd na wycieczkę 1. 6. do Koszarzysk jest o godz. 11.30 z Czytelni, następnie Czornowski.

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Królowa i żaba (29, godz. 15.30); Książę Persji (29, godz. 17.45); I love you Phillip Morris (29-31, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum**: Nasza niania jest agentem (29, 30, godz. 15.30; 31, godz. 17.45); Robin Hood (29, 30, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Ex**: Świt (29, 30, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Człowiek, który gapił się na kozy (29, 30, godz. 17.30); I love you Phillip Morris (29, 30, godz. 20.00); Doktor od jezera hrochů (31, godz. 17.30); Don't look back (31, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Jan wytresować smoka (29, 30, godz. 17.00); Wszyscy mają się dobrze (29, 30, godz. 19.00); **BYSTRZYCA**: Wyspa Nim (29, godz. 19.00); **JABŁONKÓW**: Wciąż ją kocham (30, godz. 17.00, 19.00).

OFERTY

SPRZEDAM MIESZKANIE 2+1 w Cz. Cieszynie na Rozwoju, budynek 2. piętrowy, mieszkanie jest na 1. piętrze. Tel. 558 694 731, po godz. 19. GL-389

SPRZEDAM PAS ŚLĄSKI do stroju cieszyńskiego, pozłacane srebro, przepięknie opracowane, całkowita waga 0,8 kg. Tel.: 558 694 731, po godz. 19.00. GL-373

MALOWANIE DACHÓW, 3 x lakierowane, 100 kc/m² (włącznie z materiałem). Balicki, tel.: 558 742 469, 732 383 700. GL-354

ODKUPIĘ jakiekolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-277

PIELGRZYMKI

PARAFIA NSPJ W CZ. CIESZYNIE-ALEJACH – Zaprasza na wyjazd do Kleku i Medjugirje w dniach 4.-13. 6. 2010. Koszt: 2 300 kc oraz 50 euro. Zgłoszenia: tel. 00420 595 174 202, kom: 00420 739 002 715.

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

GL-208

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, *trzcionka@glosludu.cz* ◆ Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, *wolff@glosludu.cz* ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, *sikoraj@glosludu.cz* ◆ Danuta Chlup, *danuta.chlup@glosludu.cz* ◆ Elżbieta Przyczko, *przyczko@glosludu.cz* ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, *bittmar@glosludu.cz* ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, *beata.schonwald@glosludu.cz* ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: *info@glosludu.cz* ◆ *www.glosludu.cz* ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Vídeňská 995/63, 639 63 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: *predplatne@mediaservis.cz* ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

W Ostrawie najszybszy Powell

Wyprzedana do ostatniego miejsca arena stadionu w Ostrawie-Witkowicach była najlepszą receptą na deszczową pogodę. 49. edycja międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego Zlatá tretra stała pod znakiem najszybszego sprintu w tym sezonie. Jamajczyk Asafa Powell dystans 100 m pokonał w czasie 9,83, jeszcze szybciej, niż rok temu Usain Bolt, który w czwartek zaprezentował się na nietypowym dystansie 300 m. Powell miał więc poniekąd ułatwione zadanie.

Fot. ALEŠ KRECL

Jamajczyk Asafa Powell uzyskał w Witkowicach najlepszy wynik w tym sezonie w biegu na 100 m (9,83).

Rekord świata wynosi 9,58 i należy do Bolta. Powell zapowiada jednak, że niedługo pobije swojego rodaka. – W Ostrawie Bolt startował na innym dystansie, ale co się odwlecze, to nie uciecze – powiedział „Głosowi Ludu" Powell, który pomimo mokrej nawierzchni dał z siebie w Witkowicach wszystko. Podium sprintu opanowali Jamajczycy – drugi był Lerone Clarke, trzeci Dexter Lee. Szansę rywalizacji z Powellem miał też Polak Olaf Paruzel, ale w biegu eliminacyjnym uplasował się dopiero na piątej pozycji (10,58). Tytuł najdroższego sportowca Zlatej tretry ponownie zdobył Jamajczyk Usain Bolt. Kosztował organizatorów przeszło 7 milionów koron, a niewiele zabrakło do tego, by z kasy wybrano dla „jamajskiej pantery" kolejnych 650 tysięcy. To w przypadku rekordu świata na 300 m, którego jednak w wykonaniu Bolta nie było. Do najlepszego wyniku Michaela Johnsona zabrakło Jamajczykowi 12 setnych sekundy.

W mityngu zaprezentowało się też trzynastu polskich lekkoatletów. W środę, w przedprogramie mityngu, błysnęła Anita Włodarczyk, wywiązując się z roli faworytki w rzucie młotem. Rekordzistka świata rzuciła 75,74, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie. – Zwycięstwo ponownie dedykuję Kamili Skolimowskiej, bo wiele dla mnie znaczyła – powiedziała nam Włodarczyk. W gronie kobiet nieźle spisała się jeszcze Kamila Stepaniuk – czwarta zawodniczka w sektorze skoku wzwyż, gdzie powiało lekką sensacją. Zwyciężyła bowiem nie faworyzowana Blanka Vlasić z Chorwacji, a Chante Howard Lowe ze Stanów Zjednoczonych wynikiem 1,98. Kamila Stepaniuk zaliczyła wysokość 1,89. – Pod gołym niebem to mój tegoroczny najlepszy wynik, jest dobrze – powiedziała nam po konkursie. – Teraz zrobię wszystko, żeby przebić się do mistrzostw Europy.

W gronie mężczyzn najlepiej z Polaków wypadł Marcin Lewandowski, który w mocnej stawce biegu na 800 m uplasował się na świetnym trzecim miejscu. Tuż za podium znalazł się drugi z Polaków, Adam Kszczot. – Woda, wszędzie woda, uciekam pod gorący prysznic – wykrztusił z siebie Kszczot (wywiad z Marcinem Lewandowskim publikujemy w innym miejscu). Zdecydowanie poniżej oczekiwań spisał się w Witkowicach młociarz Szymon Ziółkowski. Polak zajął dopiero ósmą pozycję, bo rzucał kiepsko pod względem technicznym. – Liczyłem na dużo lepszy wynik, nie ma co ukrywać – stwierdził. Ze zdrowiem hazardował z kolei Artur Noga – siódmy zawodnik finałowego biegu na 110 m przez płotki, w którym triumfował Kubańczyk Dayron Robles. Polak dopiero co wyleczył kontuzję, ale zdecydował się wystąpić w płotkarskim sprincie na przekór mokrej nawierzchni. – Miałem zgodę lekarza, nie ryzykowałem – zapewnił nas w sektorze dla dziennikarzy. Jego asekuracyjny bieg świadczył jednak o czymś innym.

JANUSZ BITTMAR

BRĄZOWY MARCIN LEWANDOWSKI PRZEGRAŁ W OSTRAWIE TYLKO Z KENIJCZYKAMI

Potrafię pobiec jeszcze lepiej

Znakomicie spisał się w czwartkowym mityngu Zlatá tretra reprezentant Polski, Marcin Lewandowski. Duży talent polskiej lekkoatletyki przegrał bieg na 800 m tylko z Kenijczykami – Davidem Rudishą (liderem tego sezonu) i Boazem Lalangiem. Wynik 1:45,04 wystarczył Lewandowskiemu w Ostrawie do zajęcia trzeciego miejsca. Po wygranej Anity Włodarczyk w środowym Memoriale Kamili Skolimowskiej w rzucie młotem to drugi najlepszy wynik biało-czerwonych w tegorocznej Zlatej tretrze.

Czy trzecie miejsce w doborowej obsadzie oceniasz w superlatywach?

Tak, jestem zadowolony ze swojego biegu, aczkolwiek mogłem sobie odpuścić ten szaleńczy finisz. W momencie przecięcia linii mety nawet nie wiedziałem, czy jestem drugi, czy trzeci. Dopiero od ciebie mam dokładne wyniki.

Przeszkadzały mi trochę parasolki prezenterek telewizyjnych, ale byłem pewien, że będziesz na podium. Finisz z twojej strony był rzeczywiście imponujący...

To mój styl biegania, zawsze nadrabiam wszystko w końcówce. Chyba już się w tej materii nie zmienię. Wiedziałem, że David Rudisha jest poza zasięgiem, ale drugie miejsce było całkiem realne, gdyż potrafię pobiec jeszcze lepiej. Wystarczyło uzyskać czas poniżej minuty i 45 sekund. Może się uda w następnych zawodach. Przede wszystkim chciałbym dobrze wypaść w mityngu w Oslo, oczywiście także w tegorocznych mistrzostwach Europy.

Fot. ALEŠ KRECL

Marcin Lewandowski (z lewej) finiszuje na trzecim miejscu.

Ostrawski mityng zatonął w strugach deszczu. Czy nie obawiałeś się kontuzji na bardzo mokrej nawierzchni?

Nie, potrafię się dostosować do każdych warunków, co nie oznacza wcale, że kocham taką właśnie ulewną pogodę. Nikt z biegaczy nie lubi deszczu, zapewniam. Na pewno trudniej było zmierzyć się z deszczem płotkarzom i sprinterom, nie wspominając o kibicach. Słyszałem od organizatorów, że stadion jest wyprzedany do ostatniego miejsca. W dodatku widziałem też wielu polskich kibiców, to miłe.

Podobno nie lubisz treningów?

Widać, że plotki roznoszą się błyskawicznie. Coś w tym jest, bo wolę od szybkościowych treningów starty w dobrych mityngach, takich jak na przykład Zlatá tretra w Ostrawie. Każdy udany występ dodaje mi pewności siebie. To po stokroć lepsze, niż monotonne treningi bez efektu.

Rozmawiał: **JANUSZ BITTMAR**

W SKRÓCIE

OLBRACHCICE POKONAŁY FAWORYTA. W zaległym meczu Mistrzostw Województwa piłkarze Banika Olbrachcice pokonali u siebie Nowy Jiczyn 2:1 (1:1). Na 1:0 trafił w 6. minucie Wojtyna, w 31. wyrównał Polonyi. Decydującego gola dla ratującego się przed spadkiem Banika zdobył w 55. minucie Goj. Olbrachcice: Jaček – Neuman, Szmek, Vagner, Sikora – Stachel, Smékal, Kluz (46. Čubok, 89. Horňáček), Dorozlo – Wojtyna (85. Novák), Goj.

ZALEGŁOŚCI W I A KLASIE PIŁKARSKIEJ. Wyniki środowej kolejki: Dziećmorowice – Sucha Górna 1:0 (Špička), Stare Miasto – Stonawa 3:2 (Růžička, Šafranko, Fára – Minárik, Frait), Janovice – Libhošť 6:0. Lokaty: 1. Janovice 48, 2. Dziećmorowice 47, 3. Stara Biela 47.

EURO 2016 NAD SEKWANĄ. Francja będzie organizatorem piłkarskich mistrzostw Europy w 2016 roku – zdecydował wczoraj w Genewie Komitet Wykonawczy Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA). Francuzi pokonali Turków i Włochów. Będzie to trzeci turniej organizowany nad Sekwaną.

DZIŚ POLSKA – FINLANDIA. Trener Franciszek Smuda podjął decyzję dotyczącą bramkarzy przed najbliższymi meczami piłkarskiej reprezentacji Polski. W spotkaniu z Finlandią zagra Przemysław Tytoń, z Serbią Łukasz Fabiański, a z Hiszpanią Tomasz Kuszczak. Mecz z Finami odbędzie się dziś w Kielcach, z Serbami Polacy zmierzą się 2 czerwca podczas zgrupowania w austriackim Kufstein. Pojedynek z Hiszpanią, kończący zgrupowanie, zaplanowano na 8 czerwca w Murcji.

FRENCH OPEN: RADWAŃSKA ZA BURTĄ. Agnieszka Radwańska przegrała 5:7, 3:6 z Jarosławą Szwedową z Kazachstanu w drugiej rundzie wielkoszlemowego Roland Garros (z pulą nagród 16,807 mln euro). Do II rundy awansował wczoraj polski debel Marcin Matkowski i Mariusz Fyrstenberg, wygrywając „bratobójczy pojedynek" z rodakami – Tomaszem Bednarkiem i Mateuszem Kowalczykiem 7:6 (7-4), 6:2.

DOBRY TRENING KUBICY. Nieźle spisał się na wczorajszej sesji treningowej przed niedzielnym Grand Prix Turcji polski kierowca Robert Kubica. Krakowianin uzyskał szósty czas w pierwszej i ósmy w drugiej sesji treningowej. **(jb)**

NASZA OFERTA

PIŁKA NOŻNA – II LIGA: Trzyniec – Karwina (dziś, 16.00). **DYWIZJA:** Orłowa – Krawarze (dziś, 16.30), Hawierzów – Beneszów Dolny (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Czeladna – Cz. Cieszyn, L. Piotrowice – Hradec n. M. (dziś, 17.00), Olbrachcice – Haj, Oldrzyszow – Bogumin (jutro, 17.00). **I A KLASA**: Dziećmorowice – Stonawa, Stare Miasto – Bystrzyca (dziś, 17.00), Raszkowice – Sucha Górna, Śmiłowice – Libhošť, Vlčovice – Lutynia Dolna (jutro, 17.00). **I B KLASA:** Oldrzychowice – Mosty, Dobra – Wędrynia, Datynie Dolne – Jabłonków, Gnojnik – Niebory, Szenow – Karwina B (dziś, 17.00), I. Piotrowice – Sedliszcze, Nydek – Gródek (jutro, 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** ČSAD Hawierzów – Zabłocie, F. Orłowa – Bogumin B, Żuków Górny – Sj Rychwałd, Cierlicko – G. Błędowice, SJ Pietwałd – Dąbrowa (dziś, 17.00), Wierzniowice – TJ Pietwałd (jutro, 17.00). **(jb)**